Dzisiejszy numer zawiera 10 stron druku.

Rok XVII. Nr. 197. Sosnowiec, niedziela 29 sierpnia 1926 roku. Cena numeru 20 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi miesięcznie:

zł. 3,50

Zagranicą 5 zł

Hołd narodu polskiego dla patrona młodzieży.

Uroczystości w Płocku.

Warszawa, 28.8 (Tel. wł.) Relikwje św. Stanisława, przewiezione przed kilku miesiącami z Rzymu spoczęły na czas jakiś w katedrze płockiej, sercu djecezji, do której należy Rostków, miejsce urodzenia świętego. Onegdaj, po przybyciu do Płocka statku „Bajka" który relikwje przewieźć miał do Warszawy, rozpoczęły się uroczystości kościelne. Relikwje św. Stanisława przenieśli pralaci z ołtarza św. Zygmunta przed ołtarz św. Stanisława Celebrował ten obrzęd ks. infułat Petrykowski w zastępstwie J. E. ks. biskupa Nowowiejskiego. Z ambony przemówił ks. prałat Stroynowski.

Relikwje spoczywające w złotym relikwjarzu z dęb. trumienką (dar młodzieży polskiej z całej Rzeczypospolitej), przeniesiono następnie wspaniałym pochodem przez miasto na przystań i umieszczono je na statku, w sali pokładu środkowego, w specjalnie przygotowanym ołtarzyku. Straż przy nim objęli Sokoli.

Wczoraj o godzinie 4 z rana statek „Bajka" ruszył z Płocka. Wsiadło nań około 180 osób z okolicy, dążących na uroczystości warszawskie i delegacje Sokoła, Hallerczyków oraz młodzieży.

Uroczystości w Warszawie.

Statek z relikwjami św. Stanisława Kostki przybył do Warszawy o godzinie 7.30 wieczorem.

Pod Warszawą, koło mostu kolejowego, czekały na pięknie udekorowany i jasno oświetlony statek „Bajka" liczne motorówki i łodzie wszystkich towarzystw wioślarskich Warszawy oraz komisarjatu policji wodnej. Na obu brzegach Wisły zebrały się tłumy publiczności.

W eskorcie motorówek i łodzi zdążał statek do przystani Tow. wioślarskiego iluminowanej i bogato ozdobionej kwieciem i flagami.

Na specjalnie zbudowanym przy przystani pomoście pełnili straż wioślarze oraz delegacje związków byłych wojskowych i przysposobienia wojskowego.

Już o godzinie 6 wieczorem na przystań przybywać zaczęli dostojnicy kościelni i przedstawiciele Rządu i społeczeństwa.

Wyższe władze duchowne reprezentowali ks. kardynał Kakowski oraz ks. ks. biskupi Jabłrzykowski, Gall, Tymieniecki, Ryx, Łoziński, Okoniewski, Owczarek i Przeździecki.

Władze państwowe reprezentowali p. min. kolei Romocki, wojewoda Sołtan, komisarz rządu gen. Składkowski i komendant policji insp. Czyniowski.

Władze miejskie reprezentował wiceprezydent miasta p. Jankowski.

W chwili, gdy statek podpływał do przystani, połączone chóry odśpiewały pieśni religijne.

Na statek wszedł ks. kardynał Kakowski w otoczeniu kleru i odprawił krótkie modły.

W chwilę później wprowadzono na statek przepiękną lektykę, wyłożoną białym atłasem i umieszczono na niej trumienkę z relikwjami. Lektykę wzięli na ramiona wioślarze Eskortę stanowili Sokoli, Hallerczycy i Dowborczycy.

Orszak poprzedzany przez duchowieństwo ruszył przez wybrzeże Kościuszkowskie, na wiadukt ks. Poniatowskiego.

Wzdłuż drogi ciągnął się szpaler młodzieży i delegacyj ludności całego kraju.

Stutysięczną procesję otwierała orkiestra i kompanja honorowa 30 p.p. Następnie maszerował oddział marynarzy i kilkaset delegacyj, niosących setki sztandarów.

Malownicze grupy tworzyła młodzież krakowska w strojach ludowych i górnicy w mundurach z pióropuszami. Przed lektyką postępowało duchowieństwo świeckie i zakonne.

Za lektyką kroczyła grupa marynarzy oraz połączone procesje kościelne z licznemi sztandarami.

W Alei 3-go Maja, na Nowym Świecie i Krak. Przedmieściu większość domów była przystrojona dywanami. Okna przeważnie iluminowane.

Relikwje przeniesiono do kościoła O.O. Jezuitów na Starem Mieście.

Wzdłuż ulicy Ś-tojańskiej stała młodzież z zapalonemi pochodniami.

U progu świątyni lektykę wzięli na ramiona ks. ks. Jezuici i ustawili ją na specjalnem wzniesieniu na środku kościoła.

Świątynia otwarta była do północy.

Liczne rzesze wiernych oddały hołd relikwjom św. Stanisława Kostki.

Dzisiejsze uroczystości.

Dziś o godzinie 7-ej rano w kościele O.O. Jezuitów odprawiona została Msza św., poczem relikwje przewieziono samochodem do Przasnysza.

O godzinie 12 po nabożeństwie wyruszyła procesja z Przasnysza do odległego o 5 klm. Rostkowa, gdzie złożono relikwie.

W Rostkowie odbyła się uroczystość przekazania relikwij miejscowemu proboszczowi i złożenia w kościele księgi pamiątkowej.

Ogólno polski zjazd katolicki w Warszawie.

Na obrady przybył Prezydent Rzplitej.

Warszawa, 28.8 (Tel. wł.) — Dziś rano rozpoczął obrady 3-dniowy ogólno-polski Zjazd katolicki.

Inauguracyjne posiedzenie poprzedziła uroczysta Msza św. o godzinie 8 rano w kościele Zbawiciela, odprawiona przez ks. kardynała Kakowskiego. Płomienne kazanie wygłosił ksiądz poseł Nowakowski.

Obrady otworzono o godz. 10.45 w przepełnionej olbrzymiej sali Politechniki.

Przed podjum, z prawej strony zajęli miejsca dygnitarze kościelni: ks. arcybiskup Ropp, ks. arcybiskup Jabłrzykowski na czele, z lewej zaś strony ks. kardynał Kakowski, marszałek Rataj, przedstawiciele Rządu: min. Młodzianowski i wiceministrowie Knoll i Siennicki.

O godz. 10.40 przybył do sali obrad Prezydent Rzplitej Mościcki witany owacyjnie przez kilkutysięczną publiczność.

Zjazd zagaił prezes komitetu ksiądz Glinka, proponując na przewodniczącego p. Janusza Radziwiłła, którego kandydaturę zgromadzeni przez aklamację przyjęli.

Z kolei zabrał głos ks. kardynał Kakowski, witając w imieniu Zjazdu Prezydenta Rzplitej i wnosząc okrzyk na cześć Rzplitej i p. Prezydenta, co z entuzjazmem zostało przyjęte przez zgromadzonych. Następnie ks. kardynał Kakowski odczytał treść depeszy od Zjazdu do Papieża, wyrażającej hołd Namiestnikowi Chrystusa. W przemówieniu swem, dłuższy ustęp poświęcił ks. kardynał **nierozwiązalności związków małżeńskich, przeciwko ślubom cywilnym i rozwodom.**

Z kolei przemawiał nuncjusz ks. Charlot w języku włoskim, poczem o godz. 11 m. 30 Prezydent Rzplitej opuścił salę obrad żegnany okrzykami: „Niech żyje!" i odjechał na Zamek.

W imieniu mniejszego i większego rolnictwa przemawiał prezes C. T. R. Fudakowski.

O godz. 12-ej rozpoczęły się referaty. Pierwszy referat wygłosił w charakterze przedstawiciela młodzieży pos. Chaciński.

Prof. K. Rostworowski wygłosił wspaniały referat zarówno pod względem głębi myśli, jak i mistrzowskiego wysłowienia się na temat: „Rodzice w zamiarach Opatrzności".

O godz. 1-ej zakończone zostało pierwsze plenarne posiedzenie, a o godz. 4-ej po poł. rozpoczęły się obrady sekcji.

Reorganizacja Prezydjum Rady ministrów.

Warszawa, 28.8 (PAT) Dziś w gmachu Prezydjum Rady ministrów odbyło się o godzinie 11-ej posiedzenie Rady ministrów, na którem został uchwalony przedłożony przez ministra spraw zagranicznych projekt ustawy w sprawie ratyfikacji międzynarodowej konwencji opjumowej wraz z aktem końcowy, podpisanym w Genewie, dnia 19 lutego 1925 r. Następnie Rada ministrów przyjęła przedłożony również przez ministra skarbu projekt ustawy o ratyfikacji polsko-niemieckiej umowy kolejowej podpisanej w Berlinie 27 marca i tymczasowej konwencji polsko-holenderskiej o żegludze powietrznej. Wreszcie Rada ministrów uchwaliła projekt statutu organizacyjnego Prezydjum Rady ministrów.

Znowu pocznie wychodzić.

Warszawa, 28.8 (AW) Z dniem 1 września zaczyna wychodzić po krótkiej przerwie dziennik „Kurjer Polski"

Wicewojewoda warszawski.

Warszawa, 28.8 (AW) Nowy wicewojewoda warszawski P. Korsak, dotychczasowy szef wydziału samorządowego w województwie Warszawskiem, obejmuje urzędowanie z dniem 1 września. r. b.

Nominacja min. Piłsudskiego.

Warszawa, 28.8 (AW) Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret mianujący ministra spraw wojskowych marszałka Piłsudskiego generalnym inspektorem sił zbrojnych Rzeczypospolitej. Dekret nominacyjny poza Prezydentem podpisali premjer i minister spraw wojskowych.

Epidemja szkarlatyny w Warszawie.

Warszawa, 28.8 (AW) Epidemja szkarlatyny w Warszawie szerzy się coraz bardziej. W ciągu ostatnich 6 dni zgłoszono 148 wypadków nowych zasłabnięć. Liczba zarejestrowanych w szpitalach wynosi 523 osób.

Rozpoczęcie roku szkolnego w szkołach wiejskich bez zmiany.

Warszawa, 28.8 (Tel. wł.) Ministerjum oświaty wydało okólnik z dnia 25.8 b. r. O.P. 7424-26 w którym wyjaśnia że rozporządzenie wydane w sprawie opóźnienia roku szkolnego było sporządzone myślą o szkolnictwie w środowiskach o większym skupieniu i niebezpieczeństwie przenoszenia szkarlatyny przy przejeździe koleją.

Obecnie na skutek uspakajających wiadomości o zmniejszeniu się epidemji szkarlatyny minister upoważnił władze szkolne do podjęcia nauki w szkołach wiejskich normalnie z dniem 1 września, ewentualnie z opóźnieniem do 6 września, po uprzedniem porozumieniu się z władzami sanitarnemi, które stwierdziłyby, że w danym okręgu niema epidemji.

Odnośnie do szkół miejskich rozporządzenie jest utrzymane nadal, zarazem ulgi na przejazd koleją ważne są do 16 września b.r.

Minister Piłsudski na urlopie.

Warszawa, 28.8 (Tel wł. — Prezydent Rzplitej udaje się w poniedziałek na manewry kawalerji do Ostrołęki.

Minister Piłsudski wziął kilkudniowy urlop wypoczynkowy i wyjechał do Druskiennik.

Sytuacja przemysłu węglowego w Zagł. Dąbrow.

Konf erencja przedstawicieli Zw. zaw. „Praca Polska“ z przedstawicielami Rady Zjazdu przemysłowców górniczych Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie płac w górnictwie.

Obecna konjunktura węglowa. — Zagadnienie cen i płac. — Rząd a sytuacja gospodarcza. — Ziemniaki na zimę dla robotników.

W piątek dnia 27 b. m. odbyły się pertraktacje przedstawicieli Rady Zjazdu przemysłowców Górniczych Zagłębia Dąbrowskiego z przedstawicielami Związku zawodowego górniczego „Praca Polska“ w sprawie nowych płac na miesiąc wrzesień.

W toku obrad wyłoniła się niezmiernie ciekawa, obszerna dyskusja, obejmująca nietylko ściśle kwestję płac górniczych, ale potraktowała szerzej całokształt zagadnień gospodarczych Polski wogóle, a Zagłębia węglowego w szczególności.

Przedstawiciele Rady Zjazdu podkreślili z naciskiem, że **kwestji płac robotniczych w górnictwie węglowem nie można traktować tylko pod kątem chwilowo pomyślniejszej konjunktury** dla węgla polskiego. Przedewszystkiem konjunktura dająca dobre rezultaty pod względem ilości wywożonego węgla, niedaje bynajmniej imponujących rezultatów pod względem cen tego węgla.

Na to składa się szereg powodów. Przedewszystkiem, ponieważ porty nasze w Gdańsku, Gdyni i Tczewie mogą załadować zaledwie około 400.000 ton węgla miesięcznie tj. około **jednej czwartej części ogólnego eksportu morskiego**, zatem olbrzymia część tego eksportu idzie przez porty niemieckie: Szczecin, Hamburg, Królewiec i inne, a nawet przez port łotewski — Rygę.

Skutek jest ten, że choć ceny płacone za węgiel w tych portach niemieckich w pierwszej połowie sierpnia r. b. poszły w górę, to **jednak istotną część zysku z tego tytułu zabierają koleje niemieckie i pośrednicy, gdyż w tych obcych dla nas portach przemysłowcy węglowi Zagłębia Dąbrowskiego niemają możności zawierać bezpośrednio umów. Dla ilustracji wystarczy stwierdzić, że koleje i przedsiębiorstwa transportowe niemieckie, przy obecnem natężeniu eksportu węgla polskiego zarabiają miesięcznie 30 -35 miljonów złotych.**

Notabene, w drugiej połowie sierpnia dało się zauważyć w związku z powrotem części angielskich górników do pracy i przypuszczalnem bliskiem zakończeniu strajku angielskich górników, wogóle **znaczne załamanie cen, a nawet wstrzymanie wysyłek już zamówionego węgla.** Jeżeli dodać do tego, specjalnie silny w Zagłębiu Dąbrowskiem brak wagonów w drugiej połowie sierpnia, to otrzymana konjunktura węglowa, bynajmniej nie okaże się tak dobrą, jak o tem powszechnie się głosi. Pojawiają się nawet niepokojące oznaki walki odwetowej Anglji, o powrotne zdobycie dawnych rynków zbytu, a które wyrażają się w tem, że te niemieckie ilości węgla, jakie Anglja ponownie zaczęła wydobywać, bynajmniej **nie spożywa ich u siebie, a wysyła do Szwecji i innych krajów, zakupując jednocześnie dla wewnętrznego spożycia węgiel polski i niemiecki.** Jestto polityka z punktu widzenia angielskiego niezwykle roztropna, a dla nas wysoce niebezpieczna: wskazująca, że z chwilą zakończenia strajku, należy się liczyć z nadzwyczaj energiczną walką Anglji o odebranie dawnych rynków węglowych, co spowoduje silną zniżkę cen węgla na rynku światowym, olbrzymią konkurencję i t. d.

Z drugiej strony, przedstawiciele Rady Zjazdu wskazywali, że **zagadnienie cen w Polsce, jest w tej chwili zagadnieniem specjalnie złożonem i może być rozpatrywane tylko pod kątem całokształtu stosunków polityczno-gospodarczo-finansowych Państwa.**

Wiadomo, że od szeregu miesięcy mamy silną dysproporcję między wartością złotego wewnątrz kraju, a jego siłą nabywczą nazewnątrz. W skutek tego, zarówno ceny produktów (zboża, węgla, żelaza), jak i płace, były zawsze niższe u nas, aniżeli zagranicą, co stworzyło t. zw. premję wywozową nie powodując specjalnie złego położenia dla ludności w kraju. Doświadczenie nasze i innych państw, wskazuje, że takie położenie na dłuą metę nieda się utrzymać i ceny te mają tendencję do zrównania się z cenami światowemi. U nas ten proces rozpoczął się od wzrostu cen żyta, które w naturalny sposób dążą do poziomu światowych cen, **ale są jednocześnie punktem wyjścia wzrostu drożyzny w kraju.**

Nie do pomyślenia jest, żeby ceny żyta, słoniny i t. p. miały wzrastać, a jednocześnie zarówno ceny węgla, (niższe obecnie niż przed wojną), **jak i płace w górnictwie miały pozostać bez zmiany. Zatem, polityka, zarówno cen węgla, jak i płac w górnictwie musi być uzgodniona z polityką cen w innych dziedzinach, a te rzeczy mogą być załatwione jedynie pod wybitnym wpływem Rządu, który powinien nadać właściwy kierunek linji polityki gospodarczej.**

Jeżeli Rząd nie zdobędzie się na wyraźne stanowisko, to w krótkim czasie powrócimy do tego samego stanu, w jakim byliśmy przed dwoma laty t. j. koszta produkcji u nas będą tak wysokie, że nie będziemy zdolni do eksportu, bo będziemy od zagranicy drożsi.

Po wyjaśnieniu zasadniczego stanowiska, przedstawiciele Rady Zjazdu, obiecali przedstawić postulaty związku zawodowego górników **„Praca Polska“** odnośnie ustosunkowania płac do ogólnego położenia cen Radzie **Zjazdu, która prawdopodobnie przedstawi** Rządowi powyższe swoje stanowisko.

Poruszono również niektóre drobne sprawy, **dotyczące poszczególnych kategoryj robotników,** jak również **zaopatrzenie w ziemniaki na zimę, co do czego** przedstawiciele **Rady Zjazdu oświadczyli, że Rada Zjazdu jak zawsze, tak i w tym roku będzie się starała przyjść w tej sprawie z pomocą robotnikom.**

Wreszcie przedstawiciele „Pracy Polskiej“ oświadczyli kategorycznie, że na tych kopalniach, gdzie liczba robotników przekroczyła 1500 ludzi, a jest 1 delegat domagają się, aby i oni otrzymali w myśl umowy odpowiedni udział przez powiększenie liczby delegatów.

Przedstawiciele Rady Zjazdu zapowiedzieli w następnym tygodniu konferencję, na której przedstawią stanowisko Rady Zjazdu.

Kurs dolara w Warszawie.

Warszawa, 28.8 (Tel. wł.) — Giełda w dniu dzisiejszym była nieczynna. Bank Polski obniżył oficjalny kurs dolara do 8.95 za gotówkę i 8.98 za czeki.

Banki prywatne dokonywały obrotów po kursie 8.98, czarna giełda po kursie 8.99

Tendencja na akcje mocna. Większość akcyj zwyżkowała.

Sniadanie na cześć min. Zaleskiego.

Paryż, 28.8 (PAT) — Minister spraw zagranicznych Briand wydał wczoraj śniadanie, na którem obecny był między inn. minister Zaleski z małżonką, ambasador Chłapowski również z małżonką i dyrekor departamentu politycznego min. spr. zagranicznych Jackowski. Popołudniu minister Zaleski odbył dłuższą konferencję z prezesem Rady ministrów Poincarem w obecności ambasadora Chłapowskiego.

Obrady nad ustrojem parlamentarnym.

Genewa, 28.8 (PAT) Komisja unji międzyparlamentarnej postanowiła prowadzić nadal rozpoczęte w Waszyngtonie badania nad ustrojem parlamentarnym poszczególnych państw.

Zaciekłe walki w strefie marokańskiej.

Paryż, 28.8 (AW) W sprawie zaciekłych walk w hiszpańskiej strefie marokańskiej komunikuje z Fezu że po obu stronach są znaczne straty ponieważ doszło wczoraj do walk granatami ręcznemi trwających cały dzień. Powstańcom chodzi o ponowne zajęcie miejscowości Szeszuan. Udało się im też zbliżyć od strony południowej na 8 kilometrów.

Pojednanie króla Ferdynanda z synem.

Wiedeń, 28.8 (PAT) „Neues Wiener Abend blatt“ donosi, z Bukaresztu, że król Ferdynand odbył bardzo ważną konferencje z byłym następcą tronu Karolem. Konferencja miała przebieg bardzo serdeczny i doprowadziła podobno do zupełnego porozumienia między królem i księciem Karolem.

Tryumf dyplomacji niemieckiej.

Polska i Hiszpanja otrzymać mają półstałe miejsca na przeciąg 10 lat

Warszawa, 28.8 (Tel. wł. — Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ donosi z Paryża:

Nie ulega wątpliwości, że Niemcy odniosły całkowite zwycięstwo swej dyplomacji. Wchodzą do Ligi Narodów bez żadnych zastrzeżeń i ograniczeń, jak również otrzymają stałe miejsce w Radzie LigiNarodów. Uroczyste przyjęcie Niemiec odbędzie się 8 września br. poczem dopiero omawianą będzie kwestja udzielenia miejsc Polsce i Hiszpanji.

Polska i Hiszpania mają otrzymać półstałe miejsce nie na 3 a na 5 lat. Okres trwania półstałych miejsc nie jest jeszcze postanowiony, pewnem jednak jest, że nie będzie on automatycznie przedłużany, natomiast obu te państwa mają otrzymać gwarancję, że w następnym okresie ponownie wejdą do Rady Ligi Narodów. W ten sposób zasiadałyby w Radzie w ciągu 10 lat.

W związku z tem minister Zaleski ma podobno zaproponować, aby wszystkie sporne kwestje pomiedzy Polską a Niemcami zostały załatwione na najbliższem posiedzeniu Ligi Narodów.

Hiszpanja zaczyna niecierpliwić Francję.

Memorandum Hiszpanji w sprawie Tangeru zaprasza na specjalną konferencję.

Londyn, 28.8 (AW) Korespondent dyplomatyczny Daily Telegraph komunikuje.

Wręczone przez Hiszpanję rządom angielskiemu, francuskiemu i włoskiemu **memorandum w sprawie Tangeru zawiera zaproszenie na konferencję mającą się odbyć w Genewie 1 września, w przeddzień zebrania się Rady Ligi Narodów. Przedmiotem konferencji ma być problem Tangeru.** Prócz tych państw zaproszenie otrzymały wszystkie państwa sygnatarne na konwencję Tangerską jako też pakt w Algeciras, nie wyłączając małych państw sygnatarnych, jak Holandja, Belgja i Portugalja. Zaproszenie wysłane zostało również do Ameryki i Szwecji, lecz nie w związku z problemem Tangeru, lecz z powodu kwestji stałego miejsca w Radzie, które Hiszpanja stara się z problemem Tangeru skojarzyć. **Wiadomość o wezwaniu również małych państw zaskoczyła rządy w Londynie i Paryżu.** Zachowanie się Anglji zostanie w wysokiej mierze uzależnione od charakteru odpowiedzi Włoch i Francji, których lada chwila się oczekuje. **Zachowanie się Francji przybrało obecnie ostrzejszą formę. Żadna z żądanych przez Hiszpanję ewentualności, mianowicie aneksja albo mandat nie jest dla Paryża możliwa do przyjęcia, chociaż Francja jest gotową udzielić Hiszpanji znacznych koncesyj w kierunku administracyjnym.** O charakterze włoskiej odpowiedzi dotychczas nic nie wiadomo, lecz Watykan stara się podobno wywrzeć cały swój wpływ aby odwieść rząd hiszpański od czynienia trudności w Genewie lub wystąpienia z Ligi Narodów.

Trzy rezolucje kongresu mniejszości.

Genewa, 28.8 (AW) Kongres europejskich mniejszości zakończył wczoraj wieczorem obrady trzema rezolucjami. **W pierwszej kwestji językowej,** żąda aby język krajowy służył wyłącznie jako język urzędowy między organami państwowemi a obywatelami. Każda grupa narodowa ma prawo posiadania szkół w których uczyć się będzie swego języka. **Druga rezolucja tyczy się uregulowania konfliktów między mniejszościami a rządem,** domaga się ustalenia komisji mającej uregulować kwestje mniejszościowe, a któraby była obsadzona równą ilością członków obu stron. **Rezolucja trzecia przewiduje ustalenie terminu dla mającego się odbyć w roku przyszłym zebrania kongresu.**

Echa śląskie.

Zjazd delegatów Związku Powstańców.

Katowice, 28.8 (Tel. wł.) -- Jutro odbędzie się w Katowicach walny zjazd delegatów Związku Powstańców.

Na zjeździe tym zetrą się niewątpliwie dwa prądy: jeden wielbicieli ministra Piłsudskiego, a drugi zaś zwolenników pos. Korfantego. Grupa wielbicieli min. Piłsudskiego odniesie prawdopodobnie zwycięstwo, tembardziej, że wzmocniła ją bardzo nominacja dr. Grażyńskiego na wojewodę śląskiego, który jest jednym z czołowych ludzi obozu „odrodzenia moralnego“.

Komunikat.

Katowice, 28.8 (AW) Międzyzwiązkowy Komitet wykonawczy Zw. Pracowników państwowych województwa Śląskiego komunikuje, że delegacja wysłana do p. premjera z ramienia powyższego komitetu nie osiągnęła konkretnego załatwienia wysuniętego postulatu: Aby uniknąć dalszych ciągłych zapytywań komunikuje, że w dniach następnych wyda szczegółowe sprawozdanie. Do tego czasu prosimy zachować cierpliwość i spokój. Za komitet wykonawczy Termin jako sekretarz

15-ty dzień ciągnienia loterji państwowej.

Warszawa, 28.8 (Tel. wł.) — W 15 dniu ciągnienia 13-ej loterji państwowej wygrane padły na następujące numery:

50.000 zł. — nr: 2975.
5.000 zł. — nr: 37809.
2.000 zł. — nry: 644, 8964, 40587.
1.000 zł. — nry: 17216, 20221, 50898, 61195.
600 zł. — nry: 3119, 11770 22050 38743 46669, 57054.
500 zł. — nry: 9339, 10004, 11157, 15299, 16271, 17980, 18485, 23306, 23455 27255, 27315, 34605, 38225, 40749, 41574 51994, 52669, 51781, 55694, 62288, 65794 65774.

Armja w rezerwie

Niedługo po przewrocie pewne sfery chciały koniecznie dowieść, że przewrotu dokonała... demokracja wojskowa. Chciano z wojska uczynić jakąś nadwarstwę społeczną, powołaną do przeprowadzania... sanacji moralnej. Pomijając niedźwiedzią przysługę, jaką wyrządzili twórcy nowego odłamu społeczeństwa pod nazwą „demokracji wojskowej“ samemu wojsku, termin ten był sam w sobie tak niefortunnym, że rychło dano sobie z nim spokój. Świadczy to jednak o nadużywaniu firmy wojska dla pewnych celów politycznych, a w skutkach powoduje rozdźwięk pomiędzy społeczeństwem cywilnem i wojskowem.

Jeszcze i dzisiaj pewne ugrupowanie polityczne, wywodzące swój rodowód z obozu „odrodzenia“, uważa się za jedynie powołane do zabierania głosu w sprawach wojskowych i otoczyło czułą, nawet zbyt czułą opieką armję.

Rozciągnęli nad tą armją przędziwną pajęczynę swoich wpływów, ambicyj, ambicyjek, starając się odsunąć większość społeczeństwa od wojska, wykopać przepaść, a jednocześnie stworzyć instrument z niego dla swych celów, dla poparcia swoich zamiarów. Dziwne zaślepienie, dziwny pogląd na kwestję obrony narodowej, jaką ma być wojsko.

Taki pogląd to nie wyraz demokracji, a w całem tego słowa znaczeniu... reakcyjny. Mógł mieć uzasadnienie w czasach absolutnej władzy, gdy wojsko służyło panującemu, nie liczącemu się z opinją narodu, z jego aspiracjami i musiało walczyć w imię zachcianek despotycznego władcy. Polska jednak i w dawnych czasach obronę swoją opierała na całym narodzie, na pospolitem ruszeniu.

Już za czasów wojen napoleońskich okazało się, że zwycięskiej wojny nie można prowadzić, o ile nie ma ona poparcia w całym narodzie, o ile w walce zaczepnej, bądź też obronnej nie bierze udziału znakomita większość społeczeństwa. Tymczasem u nas chciałoby się zrobić z wojska coś zupełnie oderwanego od życia narodowego, coś zupełnie odrębnego, jak gdyby to wojsko było czemś obcem, niezwiązane integralnie z całością państwa.

A jeżeli już mowa o obronie kraju, to przecież właściwej obrony nie stanowi czynna armja w czasie pokoju. Właściwą obronę stanowi armja w rezerwie, pospolite ruszenie. Armję w rezerwie stanowią tacy sami wojskowi, jak ci, którzy chodzą obecnie w mundurach, tylko, że zamienili „szablę na lemiesz“. Cztery piąte naszej siły obronnej to oficerowie, podoficerowie, żołnierze w rezerwie. I w razie wojny oni pójdą na front. Tak, jak to miało miejsce w czasie wielkiej wojny. I należałoby zadać pytanie, jakiem prawem obóz t. zw. „odrodzenia moralnego“ rozbija jedność w wojsku? Czy nie prowadzi to do osłabienia naszej zdolności obronnej?

Pocieszającym faktem w tej nieuczciwej akcji rozbijania jedności armji, wszystko jedno czy czynnej, czy w rezerwie, jest odporność większości oficerów czynnych i w rezerwie na próby wywołania rozdźwięku pomiędzy nimi. Mówię o oficerach, bowiem oni stanowią podstawę siły obronnej i od nich przedewszystkiem zależy utrzymanie spójności pomiędzy towarzyszami broni.

Związek oficerów rezerwy, instytucja całkiem apolityczna, pracuje z całem zrozumieniem dla stworzenia silnych podstaw obrony narodowej i coraz mocniej zacieśnia węzły koleżeńskie z armją czynną. Niedawno na ćwiczeniach w okolicach Krakowa 6 dyw. piechoty, oficerowie rezerwy wzięli czynny udział w większej liczbie, nawiązując przez to ścisłą łączność z oficerami zawodowymi. Znaczenie tego podkreślił w swojem przemówieniu generał dywizji Tinc. Nietylko bowiem, w danym wypadku, chodziło o zdobycie pewnego zasobu wiadomości fachowych, ale przedewszyskiem o wytworzenie współżycia koleżeńskiego, nawiązania serdecznej nici pomiędzy tymi, którzy — jedni w mundurach, a drudzy w cywilu — razem stanowią jedną, polską narodową armję.

Armja w rezerwie to właściwa siła państwa. Dowodów na to można wiele znaleźć w historji, a pierwsi zrozumieli to Niemcy, którzy oddawna wprowadzili system szkolenia rezerw przymusowy i w wolnych związkach przysposobienia wojskowego. Dziś wszystkie państwa bez wyjątku w ten sposób przygotowywują obronę.

Próby zatem tworzenia z wojska jakiejś odrębnej kasty ludzi, powołanych do wywierania nacisku na cały ustrój państwowy, chęć nadawania armji czynnej jakiegoś specjalnego znaczenia w życiu politycznem, są niczem innem, jak tylko grą polityczną, zgubną w swoich skutkach. Przeciwstawić się jej powinno uczciwie i zdrowo myślące społeczeństwo.

S. A.

Po dymisji wojewody śląskiego.

ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW I ZWIĄZEK OBRONY KRESÓW ZACHODNICH WALCZĄ Z WOJEWODĄ BILSKIM. — W POSZUKIWANIU ZA WOJEWODĄ ŚLĄZAKIEM. — POLITYCZNE OBLICZE P. GRAŻYŃSKIEGO. — FATALNE STOSUNKI W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM.

Katowice, 27 sierpnia

Gdy przed paru miesiącami mówiło się o ustąpieniu p. wojewody Bilskiego, niektóre sfery, a przedewszystkiem Związek obrony kresów zachodnich i Związek powstańców wysunęły tezę, że wojewodą powinien być Ślązak, ażeby uspokoić rozgoryczonych Ślązaków i w ten sposób położyć kres szerzącemu się separatyzmowi. Wówczas popierały te dwa Związki starostę świętochłowickiego p. Potykę na stanowisko wojewody. Przewrót majowy i szereg ważnych wypadków usunęły w cień sprawę dymisji p. Bilskiego. Jednak niechęć Związku obrony kresów zachodnich i Związku powstańców w stosunku do p. Bilskiego nie wygasła po przewrocie majowym, a nawet spotęgowała się, bo wciąż szły do Warszawy petycje, ażeby odwołać p. Bilskiego.

Wkońcu akcja przeciw p. Bilskiemu odniosła realny sukces. Sprzymierzone Związki, wierne swojej tezie z przed paru miesięcy, szturmowały dalej o wojewodę Ślązaka. Naturalnie kandydatura p. starosty Potyki przestała być aktualną ze względu na jego ideologję, obcą zupełnie ideologji zwycięzców przewrotu majowego. Szukano więc nagwałt innego Ślązaka na stanowisko wojewody. Nareszcie znaleziono. Jest nim dr. Grażyński, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, urodzony coprawda na Śląsku, lecz nie znający dobrze stosunków śląskich, ponieważ prawie całe swoje życie spędził poza terenem Śląska. W każdym razie ten „Ślązak“ był najodpowiedniejszym kandydatem dla wrogów p. Bilskiego, ponieważ jest jednym z wybitniejszych bojowników „sanacji moralnej“, a pozatem jest wodzem duchowym Związku powstańców, który wskutek nominacji p. Grażyńskiego zacznie grać pierwsze skrzypce w zespole „muzyczym“ nowego wojewody.

Ciekawe pytanie nasuwa się w związku z dymisją p. Bilskiego. Za jakież grzechy p. Bilski cierpi? Co spowodowało niełaskę? Po części nienależenie do obozu „sanatorów“ jest powodem dymisji, jednak jest to grzech do wybaczenia, wszak wybacza się i innym wojewodom tę abstynencję w niebie „sanacji moralnej“. Głównym powodem dymisji p. Bilskiego byli ludzie jakiemi się otoczył. Trzeba przyznać, że ludzie ci wykopali grób p. Bilskiemu. Dużo jest winnych, nie chcemy wymieniać ich po nazwisku, bo pocóż jeszcze bardziej zaogniać i rozniamiętniać walkę o „fotele“ naczelnikowskie. Bezwzględnie kilku naczelników wydziału musi być odwołanych wraz z p. Bilskim, bo tylko oni ponoszą winę, że Ślązacy są rozgoryczeni na rządy polskie i separatyzm rozwija się z dnia na dzień. Miotła nowego wojewody powinna zrobić porządek na śląskiem podwórku. Najwyższy już czas po temu, ażeby uzdrowić stosunki w policji, i w szkolnictwie, i w administracji, i w wydziale prezydjalnym i... wszędzie.

P. Bilski pomimo dobrych chęci nie mógł uzdrawiać i reorganizować, bo wszelką pracę paraliżował brak odpowiednich ludzi. Gdyby nowy wojewoda nie zreorganizował województwa, wówczas nic nie powstrzyma rozwoju separatyzmu, bo główna przyczyna tej strasznej bolączki śląskiej gnieździ się w fatalnych stosunkach, panujących w urzędach wojewódzkich.

(j-p-ner).

Niemieckie „stalowe hełmy“.

CIEKAWA KSIĄŻKA NIEMIECKA O TAJNEJ ARMJI NIEMIECKIEJ.

Trudno określić, czy niezręczność, czy też cynizm spowodował, że Niemcy zdradzili tajemną swoją robotę, publikując w Halle książkę p. t. „Sechs Jahre Stahlhelm in Mitteldeutschland“ (Sześć lat Stalowych Hełmów w Niemczech Środkowych). Książka ta, zdająca sprawę z sześcioletniej działalności wojskowej organizacji „Stahlhelme“ (Stalowe Hełmy), ciekawy stanowi komentarz do wytężonej akcji rządu niemieckiego w kierunku zniewolenia Francji i Anglji do jaknajszybszego ukończenia ewakuacji Renu.

„Stalowe Hełmy“ są, jak się okazuje, nietylko jedną z wojskowych, ale wojujących organizacyj, jakich istnienie niedopuszczalne jest na podstawie Traktatu Wersalskiego. Celem jej jest wojskowy trenning niemieckiej młodzieży i wychowywanie jej w duchu dążenia do przyszłej wojny odwetowej, jako taka więc stanowi ona zaporę do pacyfikacji Europy, grożąc zarówno jej, jak samym Niemcom, nieustannem niebezpieczeństwem. Zdawał sobie z tego jasno sprawę profesor Monachijskiego uniwersytetu, Forster, któremu odebrano katedrę i zagrożono pociągnięciem do odpowiedzialności o zdradę stanu za to, że oskarżał Niemcy o tajne zbrojenie się, szkodliwe, jego zdaniem, dla interesów państwa.

Książka, o której mowa, wykazuje dowodnie zarówno treścią, jak licznemi (około 400) ilustracjami, jak wielkie powodzenie uwieńczyło starania t. zw. patrjotycznych organizacyj o utrzymanie ducha militarnego w Niemczech. Czynnymi członkami organizacji „Stalowych Hełmów“ są mężczyźni, którzy przebyli conajmniej sześć miesięcy na froncie podczas ostatniej wojny. Hasłem ich naczelnem jest szczerze ujawnione w książce wyznanie: „Chcemy, aby młodzież niemiecka i cały niemiecki naród uzdolniony został do noszenia broni, celem odzyskania wydartych nam terytorjów“. Dla łatwiejszego i owocniejszego przygotowania narodu do przyszłej wojny odwetowej, połączyły się „Stalowe Hełmy“ ze Związkiem Scharnhorstowców, którego członkami są chłopcy od 13—18 lat i który zorganizował Związek Młodych Stalowych Hełmów („Jungstahlhelme“), złożony z młodzieży starszej niż Scharnhorstowcy. „Gdziekolwiek tworzy się grupa Stalowych Hełmów — mówi autor książki — tam niezwłocznie utworzyć się musi grupa Scharnhorstowców.“ W ten sposób doświadczenie i zapał uczestników ostatniej wojny przekazane być mają wzrastającemu pokoleniu.

Książka, jak wspomnieliśmy, interesuje nie tylko treścią, ale i reprodukcjami fotograficznemi. Wystarcza rzucić okiem na szeregi dowódców, kierujących długiemi kolumnami umundurowanych i ustrojonych w stalowe hełmy junaków, na marsze, ćwiczenia i parady w obecności słynnych generałów, aby mieć wrażenie popularnego dzieła, obrazującego działalność nie Towarzystwa gimnastycznego, ale regularnej armji niemieckiej, jak też jest w gruncie rzeczy. Ciekawy przytem szczegół. Niedawno na podstawie tych samych zdjęć zrobiony był film, mający na celu spopularyzowanie działalności „Stalowych Hełmów“. Kiedy jednak po ukończeniu film poddany został, jak zwykle, obowiązującej cenzurze, jeden z cenzorów, przedstawiciel ministerjum spraw zagranicznych, wystąpił z wnioskiem zakazania wyświetlania obrazu ze względu na możliwość zaszkodzenia wskutek jego rewelacji interesom niemieckim zagranicą. Okazuje się że ów cenzor lepiej pamiętał brzmienie 177-go artykułu Traktatu Wersalskiego dotyczącego zakazu tworzenia organizacyj młodzieży, które mają na celu wojskowy treuning swoich członków.

B. minister rządu tymczasowego w rządzie sowieckim.

Nominacja Skobielewa na stanowisko prezesa głównego komitetu koncesyjnego, które to stanowisko zajmował dotychczas Trocki, wywołała w Moskwie zrozumiały efekt. Nowy członek rządu sowieckiego, Skobielew, pochodzi z bardzo bogatej rodziny przemysłowców nadwołżańskich, nie należał nigdy do skrajnych partyj rewolucyjnych, zajmował stanowisko ministra pracy w „rządzie tymczasowym“ Kiereńskego, a pogodził się z ustrojem sowieckim parę lat temu, przyjmując nominację na stanowisko nieurzędowego reprezentanta handlowego Rosji sowieckiej w Paryżu. Do partji komunistycznej wstąpił Skobielew w marcu 1926 r. Według pogłosek obecna jego nominacja świadczyć ma o zamiarach łagodniejszej polityki względem kapitału zagranicznego, z którego reprezentantami utrzymywał Skobielew oddawna przyjazne stosunki.

Na czem polegają nieporozumienia w partji komunistycz.

„Socjalisticzeskij Wiestnik“ otrzymał z Moskwy wiadomość o tem, że akcję opozycji komunistycznej nie należy uważać za wytępioną. Opozycjoniści działają nadal oraz niezadowolenie z polityki Stalina zatacza coraz szersze kręgi wśród członków partji komunistycznej. Opozycja żąda, między innemi, dalszego poparcia strajku górników angielskich, czemu się przeciwstawiają Stalin i jego zwolennicy oraz zmiany polityki sowieckiej w Chinach w kierunku zupełnego zerwania z akcją poparcia gen. Fenga. Tymczasem Stalin upiera się przy dalszem popieraniu Fenga.

To samo pismo donosi, że stanowisko Cziczerina zostało zachwiane w związku z jego ostatniemi posunięciami politycznemi. Dotychczas trzymał się Cziczerin zdaleka od wszelkich waśni partyjnych, obecnie zaś popiera gorąco Stalina, ku wielkiemu niezadowoleniu i rozgoryczeniu opozycji.

Demonstracja antyłotewska w Moskwie.

Na centralnem lotnisku sowieckiem imienia Trockiego w Moskwie odbyła się uroczystość „czerwonego poświęcenia“ samolotu „Strzelec Łotyski“, zbudowanego dla sowieckiego lotnictwa wojennego z ofiar dobrowolnych, zebranych przez komunistów łotyskich. W uroczystości wzięli udział członek rządu sowieckiego, Rudzutak, reprezentant rewolucyjnej rady wojennej, Unszlicht, były dowódca dywizji strzelców łotyskich, Stuczka, komunista polski, Tomaszewski, oraz liczni komuniści łotyscy. Przy tej okazji wygłoszono szereg mów o charakterze wybitnie antyłotewskim.

Bolszewicy szukają brylantów w trumnach.

„Słowo“ opowiada, że rodzina niejakiej Talberg, która zmarła w Piotrogradzie podczas wielkiej wojny i została pochowana na jednym z cmentarzy piotrogradzkich, pragnąc przewieźć zwłoki umarłej do Rygi, zwróciła się do władz sowieckich z odpowiednią prośbą. Władze piotrogrodzkie zezwoliły na wykopanie trumny i przewiezienie jej do Rygi pod warunkiem, że wszelkie kamienie drogocenne lub złoto, które może być znalezione w trumnie, pozostanie własnością skarbu sowieckiego. Wobec tego w Piotrogrodzie dokonano otworzenia i oględzin trumny, która nic nie zawierała poza zwłokami umarłej. Jedynie po obejrzeniu zwłok i przekonaniu się, że nie ma na nich żadnych brylantów lub przedmiotów złotych, zezwoliły władze sowieckie na wywiezienie trumny z Piotrogradu

ZYGZAKIEM.

WIARA.

Na zjazd katolicki w Warszawie.

Przez dni i noce
W zimy zawiejach i skwarze lata,
Człowiek się z nędzą własną szamoce
I smutek z gniewem w łańcuchy splata,
Krępując niemi serce i wolę.
Na kamienistej drodze żywota,
Gdzie cierniem wieczne ludzkie niedole,
Czasem zdaleka w ponurym mroku
Błyśnie kościoła wieżyczka złota
I ktoś cichutko szepnie o Bogu.
Podróżnik smutny z wdzięcznością w oku
Odpocznie chwilę na świętym progu.

— — — — — — — — — —

Gdy wiara w agonji,
Gdy duch się zniża do ziemi,
Na wargach uśmiech ironji
I źrenice ogniami połyskują złemi.
A przecież nie uwierzę.
Aby tam gdzieś na dnie.
Gdzie cnota zniczów utajonych strzeże,
Gdzie najsilniejsze zło się nie zakradnie,
By tam gdzieś w wielkiem, cudownem ukryciu
Nie tkwił hamulec codziennej gonitwy
Za utonięciem w przyziemnem użyciu
I by nie stało głosu dla modlitwy.

— — — — — — — — — —

Mówcie, jak chcecie,
Sądźcie według woli.
A przecie
Gdy w sercu zaboli.
Kiedy na piersi cierpień spadnie kamień
Od przemijających uciekasz omamień
I dusza z sztucznej szaty się obnaża,
Aby odpocząć u stopni ołtarza.

— — — — — — — — — —

Zaiste czasem wśród ludzkiego gwaru,
Gdy się przystanie rzuciło bezpieczne,
Wśród śnieżnej zimy, czy letniego skwaru,
Trzeba pomyśleć o tem, co jest wieczne.

K. Ćwierk.

Głosy publiczne.

Wzorowa szkoła ćwiczeń w Sosnowcu.

O istnieniu wzorowej szkoły ćwiczeń w Sosnowcu szerszy ogół albo nic nie wie, albo jest źle poinformowany, dlatego podaję kilka słów wyjaśnienia.

Szkoły ćwiczeń przy seminarjach nauczycielskich mają na celu przygotowanie praktyczne kandydatów do zawodu nauczycielskiego. Dlatego dla uczniów IV-go kursu seminarjum odbywają się w szkole takiej pokazy lekcyj wzorowych, a kandydaci na nauczycieli z V-go kursu próbują pod nadzorem nauczycieli własnych sił w nauczaniu. Zanim jednak kandydat dopuszczony jest do prowadzenia lekcji, otrzymuje szczegółowe instrukcje, jak daną lekcję należy przerobić, i obowiązany jest przedstawić nauczycielowi klasy (wzgl. przedmiotu) szczegółowe opracowanie piśmienne tej lekcji. Dopiero po poprawieniu przez nauczyciela takiego elaboratu na jego podstawie może kandydat przystąpić do lekcji.

Oprócz praktyk w nauczaniu w szkole ćwiczeń odbywają się różnego rodzaju badania pedagogiczne, których celem jest przedewszystkiem poznanie psychiki dziecka, w zależności bowiem od tego kształtuje się kierunek wychowawczy.

Szkoły ćwiczeń są zatem laboratorjami, w których nietylko ćwiczy się młodzież seminarjalna: w nich bije żywe tętno wysiłku w poszukiwaniu nowych doskonalszych dróg wychowawczych, w nich zastosowują się najnowsze zdobycze nauki i Zachodu w dziedzinie ulepszania metod nauczania i wychowania: wreszcie szkoły ćwiczeń są wzorem dla przyszłych nauczycieli, jaką nowa szkoła polska być powinna, ażeby mogła jaknajlepiej spełnić swe zadanie, skąd też ich nazwa szkół wzorowych.

W związku z rolą, jaką mają spełniać szkoły ćwiczeń, od nauczycieli tych szkół wymaga się większych studjów, szczególnego uzdolnienia dydaktycznego, zamiłowania i doświadczenia pedagogicznego.

Spełniając swoje zadanie, szkoły ćwiczeń dają jednocześnie możność pobierania wykształcenia w zakresie szkoły powszechnej niewielkiej liczbie dzieci: ta niewielka liczba dziatwy tłomaczy się rolą szkoły ćwiczeń.

Będąc stałym przedmiotem zainteresowania, dzieci w szkole ćwiczeń otoczone są nadzwyczajną opieką nietylko ze strony nauczycieli, ale również ze strony kilkudziesięciu kandydatów na nauczycieli, a ponieważ maksymalna liczba w klasie wynosi 25 uczniów przeto dziecko w szkole ćwiczeń pozostaje stale w żywym kontakcie z nauczycielem, co oczywiście, wpływa na wyższy rozwój inteligencji tych dzieci.

Nie wspominając już o innych dodatnich stronach szkół ćwiczeń, dwa przytoczone powyżej motywy wystarczą na obalenie zarzutu, że dzieci tych szkół są królikami, na których dokonywa się operacyj... Czyż zresztą można uważać to za zarzut, skoro „operacje" te nie są bolesne, a przynoszą dzieciom dużą korzyść? Zresztą, dzieci w szkole ćwiczeń przedewszystkiem nie są biernemi królikami i czują się bardzo dobrze, ponieważ szkoła ta stara się być nowoczesną szkołą czynu, opartego na woli, szkołą radości życia

Pod naciskiem próśb rodziców we wzorowej szkole ćwiczeń w Sosnowcu (męskiej) otwiera się równoległa klasa I b, która będzie się składała z dziewczynek. Ogółem w klasie pierwszej wolnych jest 40 miejsc dla chłopców i dziewcząt. Dzieci te powinny mieć ukończonych lat 7, przedstawić metryki urodzenia i świadectwo szczepienia ospy. Opłata na pomoce szkolne wynosi 20 złotych rocznie w dwuch ratach. Zapisy przyjmuje kierownik szkoły w gmachu seminarjum męskiego, ulica Wawel nr. 1, w godzinach rannych od 10 — 12 dnia 31.8 i 1.9 oraz w godzinach popołudniowych od 3 — 5 dnia 30. 31.8 i 1.9. Uczniowie zeszłoroczni obowiązani również zgłosić się do zapisu.

Kierownik Szkoły Ćwiczeń.

Zmiany w teatrze sosnowieckim.

KANDYDATURA P. KNAKE-ZAWADZKIEGO.

Sprawa teatru sosnowieckiego nie jest bynajmniej kwestja europejską i nikt trzeźwo patrzący na rzeczy nie będzie kruszył kopji o to, kto ma objąć kierownictwo naszej sceny. W lokalnych warunkach, gdy mamy pod bokiem teatr katowicki, odpowiednio przygotowany technicznie do inscenizacji, zaspakajającej gust dość nawet wybredny, scena sosnowiecka w jej obecnym stanie przestała być istotnem odźwierciadleniem kulturalnych aspiracyj miejscowego społeczeństwa.

Mimo to życzyć sobie należy, aby ster nawy teatralnej spoczywał w rękach **najgodniejszych i gwarantujących dobry repertuar** oraz staranność w pracy nad rozwojem kultury scenicznej.

Wśród kilku ubiegających się o stanowisko dyrektora teatru w Sosnowcu były tylko 3 naprawdę poważne kandydatury: p. Henryka Czarneckiego, p. Józefa Winiaszkiewicza i p. Knake-Zawadzkiego. Pierwszy z kandydatów już kilka tygodni temu wycofał z Magistratu swoją ofertę i onegdaj wyjechał do Grudziądza, w tych dniach zaś **zrobił to samo p. Józef Winiaszkiewicz** i na placu pozostał właściwie tylko sam p. Knake-Zawadzki, bo dwuch innych kandydatów, mianowicie pp. Zbuckiego, artysty krakowskiego i Polą, nie można uważać za poważniejszych współzawodników w ubieganiu się o kierownictwo teatru, obydwaj bowiem są na naszym gruncie prawie nieznani i dla Magistratu nie przedstawiają prawie żadnej gwarancji, zarówno pod względem kierunku artystycznego, jak i strony finansowej.

Dotychczas sprawa wydzierżawienia teatru nie została przez Magistrat definitywnie załatwiona, ale już prezydjum Zarządu miasta podjęło wstępne pertraktacje z p. Knake-Zawadzkim. Pertraktacje te niewątpliwie będą wkrótce zakończone i **znakomity ten artysta stanie na czele naszej sceny.**

Kierowanie teatrem przez p. Knake-Zawadzkiego daje rękojmię publiczności zagłębiowskiej, że scena postawiona będzie na możliwie najwyższym poziomie. Szczególną uwagę nowy kierownik **zwróci zapewne na repertuar.** Wierzymy, że będzie to repertuar tak wielkiej miary, jak wielkiej miary jest nazwisko p. Knake-Zawadzkiego, chlubnie zapisanego w historji teatru polskiego.

My ze swej strony będziemy ze wszystkich sił pomagać nowemu dyrektorowi teatru w jego zabiegach nad tworzeniem w Zagłębiu sceny o wysokiej wartości artystycznej, mając jednocześnie to głębokie przekonanie, że w nadziejach naszych nie spotkamy się z przykrym zawodem i co za tem idzie nie będziemy zmuszeni zająć innego, niż dzisiaj, stanowiska wobec kierownictwa teatru sosnowieckiego.

Ć.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

29 NIEDZIELA

Dziś Ścięcie gł. św. Jana.
Jutro Róży Lim. P.
Wsch. słońca 4.41
Zach. „ 6.34

TEATR MIEJSKI.

Poranek w kinie „Udziałowym".

W nadchodzącą niedzielę 29 bm. w kinie „Udziałowym" o godz 11 i pół przed południem punktualnie, odbędzie się poranek dla dzieci i młodzieży. Całkowita zmiana programu. Prócz trzech arcywesołych dwuaktowych komedyj filmowych, na scenie urozmaicony program z udziałem ulubieńców dziatwy: M. Jastrzębskiego, E. Karasińskiego, T. Ortyma i malutkiego Pawełka Dudzińskiego. Atrakcją będzie występ żywego Pata i Patachona, którzy specjalnie przybyli do Sosnowca, aby opowiedzieć naszym milusińskim nadzwyczajne swe przygody. Ponadto piosenki o junakach, bajki Makuszyńskiego, Hertza, krzyżówki z nagrodami. Ceny miejsc od 30 gr.—2 zł.

Teatr w Będzinie

W niedzielę 29 b. m. punktualnie o godzinie 2 popołudniu w kinie „Corso" odbędzie się poranek dla dzieci i młodzieży. Program zawiera trzy dwuaktowe komedje filmowe, oraz występ artystów teatru miejskiego w Sosnowcu: M. Jastrzębskiego, E. Karasińskiego, T. Ortyma i ulubieńca naszej naszej dziatwy Pawełka Dudzińskiego. Atrakcją będzie występ specjalnie przybyłych do Zagłębia świetnych komików Pata i Patachona, którzy opowiedzą nam osobiście o swoich przygodach. Ponadto całkowicie nowy program piosenek, bajek. Krzyżówki z nagrodami. Bilety u p. Czerwińskiej. Ceny miejsc od 30 gr.—2 zł.

Odezwa do oficerów rezerwy.

Związek oficerów rezerwy nadesłał nam następującej treści odezwę w związku ze zjazdem Fidac'u w dn. 4 września b. r. w Warszawie.

Od dnia 4 września b. r. obradować będzie w Warszawie Zjazd Fidac'u. My oficerowie rezerwy, jako członkowie tego Fidac'u musimy Związkom zagranicznym pokazać **naszą siłę i siłę Państwa.** Celem zaakcentowania, że nasz Związek oficerów rezerwy jest dużą organizacją, zwołuje się na dzień 5 września b. r. ogólno-państwowy Zjazd oficerów-rezerwy. Ponieważ w dniu tym po nabożeństwie złoży po raz pierwszy Zw. of. rezerwy wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i złożą go również delegacje oficerów rezerwy państw obcych, my oficerowie rezerwy musimy zjawić się jak najliczniej.

W związku z powyższą odezwą nadmieniamy, że wszelkich informacyj w sprawie zjazdu udziela por. Gruszczyński, Sosnowiec, 3-go Maja, księgarnia „Wiedza". Do 30 sierpnia b. r. można nadsyłać zgłoszenia na ręce por. Gruszczyńskiego.

Zjazd oficerów rezerwy będzie miał doniosłe znaczenie w rozwoju tego związku, to też należy przypuszczać, że oficerowie rezerwy z Zagłębia Dąbrowskiego, wezmą liczny udział.

Stan bezrobocia w Zagłębiu.

W okresie od dnia 21 do 28 sierpnia stan bezrobocia, podług danych P.U.P.P. w Sosnowcu przedstawiał się następująco: w Sosnowcu było 3150 bezrobotnych, w Będzinie 1500, w Dąbrowie 1200, w Czeladzi 650, w gminie Olkusko-Siewierskiej 1230, w Rokitnie Szlacheckiem 790, w Ogrodzieńcu 800, w Bolesławiu 670, w pozostałych miejscowościach 6140. Razem było 16130 osób.

W okresie tym zwolniono z pracy 81 osobę, przyjęto 374 osoby.

Ustawowy zasiłek pobierało 1190 osób, pomoc doraźną 9328, czyli razem zapomogi pobierało 10518 osób.

Przy robotach w gminach miejskich i wiejskich pracowało 2136 osób.

Apel do rodziców w sprawie czesnego.

Z powodu odroczenia zajęć szkolnych do dnia 15 września powstały olbrzymie trudności materjalne dla dyrekcyj szkół i personelów nauczycielskich. Mianowicie: nauczycielstwo szkół prywatnych otrzymało w końcu czerwca wszystkie należności aż do 1 września, t. j. do nowego roku szkolnego. Środki otrzymane w ten sposób są obecnie już całkowicie zużyte. W normalnych warunkach nauczycielstwo otrzymałoby pensję za wrzesień przed 5 września. W związku jednak z odroczeniem zajęć szkolnych zachodzi obawa, że ogołocone ze wszystkich środków nauczycielstwo w terminie pensyj swoich nie otrzyma, administracja zaś szkolna będzie miała poważne trudności w zorganizowaniu zajęć szkolnych w terminie oznaczonym na później.

Stałaby się wówczas wielka krzywda i dla szkolnictwa prywatnego i dla nauczycielstwa.

W związku z tem Zarząd Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce wydał odpowiednią odezwę, w której wzywa rodziców i opiekunów, aby w miarę możności nie odkładali wnoszenia należności wpisowych, lecz postarali się chociaż część uiścić natychmiast i w każdym razie nie później, jak 5 września.

Zmiany w taryfie pocztowej

Od dnia 1 września r. b. obowiązywać będą, między innemi następujące zmiany, w taryfie pocztowej:

Listy krajowe: do 20 gramów — 20 groszy ponad 20 gramów do 250 — 40 groszy, ponad 250 gr. do 500 — 80 groszy.

Druki krajowe: wagi ponad 100 gram. do 2000 — 60 gr.

Paczki krajowe: wagi 10 — 15 klg. 3 zł. 50 gr., 15 — 20 klg. — 4 zł. 50 gr. do każdej paczki bez względu na wagę obowiązuje dopłata 10 gr.

Przy każdym przekazie, bez względu na wysokość, obowiązuje dopłata 5 groszy, przy każdej depeszy — 10 groszy.

Taryfa z zagranicą:

Listy zwykłe, do 20 gramów — 40 gr., za każde dalsze 20 gramów — po 20 gr.

(Listy do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier do 20 gramów tylko 30 groszy).

Kartki zagranicę — 25 groszy, do krajów wyżej wymienionych — 20 groszy.

Listy „ekspress" — 80 gr., polecone — 40 groszy.

Szwalnia i ochronka N.O.K.

Zarząd N.O.K. w Sielcu od dnia wczorajszego przystąpił do zapisywania kandydatek do szwalni i ochronki mieszczących się we własnym lokalu, przy ul. Szkolnej nr. 6 nad Sokolnią. Zapisy przyjmowane są od godz. 4 — 6: opłata miesięczna do szwalni wynosi zł. 3, do ochronki zł. 1.

Zapisy dzieci do szkół miejakich w Sosnowcu.

Zapisy dzieci do szkół miejskich w Sosnowcu na rok szkolny 1926-27 odbywały się w dniach 26, 27 i 28 sierpnia r. b. Na skutek jednak odroczenia terminu rozpoczęcia nauki w szkołach z powodu epidemji szkarlatyny do dnia 15 września, wiele dzieci nie zgłosiło się do zapisu. Wytworzyło to pewien zamęt w organizowaniu szkół na rok przyszły. Otóż rodzice i opiekunowie powinni obowiązkowo zapisać swe dzieci do szkół w dniach najbliższych.

Mobilizacja osób chętnych do pracy społecznej

W czwartek, dnia 2 września 1926 r. punktualnie o godzinie 5 popołudniu odbędzie się na plebanji w Sosnowcu (ul. Kościelna 6) zebranie miejscowego Komitetu ratunkowego, w celu urządzenia kwesty i loterji fantowej na rzecz zasilenia funduszu na odżywianie głodnych dzieci.

Wszyscy ci, którym dobro bliźnich leży na sercu, proszeni są o punktualne przybycie na powyższe zebranie, celem zaofiarowania swej współpracy w czasie organizacji wymienionych imprez.

Pamiętajcie, że doraźna pomoc głodnym jest obowiązkiem każdego obywatela. Zarząd Komitetu ratunkowego w Sosnowcu.

Tow. księgarni pocztowych „Lot".

Założone przed niedawnym czasem Tow. księgarni pocztowych „Lot" przystępuje do organizowania kiosków na pocztach w Zagłębiu i na Śląsku, wobec czego uważamy za stosowne podać kilka szczegółów, dotyczących tej instytucji, mającej b. szerokie zadania i cele kulturalne.

Na pierwszem walnem zebraniu, które odbyło się w Warszawie w dniu 11 sierpnia rb., wybrano zarząd i radę nadzorczą. Do rady nadzorczej weszli: 1) b. minister poczt i tel. Władysław Szenfeld, 2) b. minister spraw wewnętrznych, prezydent m. Poznania, Cyryl Ratajski, 3) rektor Uniwersytetu Poznańskiego dr. Wacław Moraczewski, 4) rektor Uniwersytetu wileńskiego Władysław Dziewulski, 5) prezydent m. Łodzi Marjan Cynarski, 6) wiceprezydent m. Lwowa dr. Leonard Stahl, 7) prof. dr. Henryk Hoffman, 8) dr. med. Piotr Przybylski z Warszawy, 9) dr. Jan Maciaszek z Bydgoszczy, 10) dyr. [illegible] z Krakowa, 11) przemysłowiec Zygmunt Czerniszewski z Warszawy, 12) przemysłowiec [illegible] Baranowski ze Lwowa, 13) p. Marjan Krzyżanowski ze Lwowa, 14) p. Gustaw Łęczycki ze Lwowa.

Do głównego zarządu weszli: 1) dotychczasowy organizator, dr. Stanisław Lewicki, 2) p. Henryk Forbes z Poznania i 3) dr. Władysław Maciej ze Lwowa.

W okresie organizacyjnym jest uruchomionych 61 księgarni pocztowych, rozmieszczonych po całej Polsce, z samodzielnemi oddziałami we Lwowie, w Krakowie, Poznaniu i w Katowicach. Obecnie organizuje się oddział katowicki, który obejmuje cały Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie aż do Piotrkowa włącznie, dyrektorem tego oddziału został p. Henryk Forbes.

Księgarnie pocztowe, prócz książek, sprzedają czasopisma, materjały piśmienne, znaczki pocztowe, stemplowe, wekslowe, oraz prowadzą wszelkie działy przemysłu polskiego, a wreszcie sprzedaż wyrobów monopolu tytoniowego. Dotychczasowy, szybki rozwój Tow. świadczy o potrzebie tej kulturalnej instytucji, która w pierwszym rzędzie, spełniając swe zadania idowe, szerzy polską myśl państwową, a przez uruchomienie 2100 punktów w całej Rzeczypospolitej, przyczyni się znacznie do [illegible].

Kto zna się na płótnach, ten zechce wstąpić do nas, by obejrzeć płótno, które jedna z pierwszorzędnych fabryk wypuściła pod marką —

„Płótno firmowe — Wacław Mieszalski
4732 Sosnowiec".

Walka z żebraniną dzieci w Sosnowcu.

Wobec tego, iż szereg dzieci, w większości wypadków zasadniczych na pomoc społeczeństwa, włóczy się po domach i podwórzach, zbierając jałmużnę, co je do reszty demoralizuje, przeto Komitet ratunkowy w Sosnowcu, chcąc wkrótce podobną żebraninę, postanowił skoncentrować w swoich rękach całą akcję pomocy dzieciom, opierając ją na dokładnem sprawdzeniu stanu materjalnego poszczególnych kandydatów przez opiekunki dzielnicowe. Dlatego też zarząd Komitetu zwraca się niniejszem do ogółu społeczeństwa i prosi o nieudzielanie dzieciom żadnej jałmużny, a w razie spotkania żebrzących dzieci o kierowanie ich do miejscowego Komitetu ratunkowego w Sosnowcu, ul. Kościelna 6 (plebanja).

Gdyby natomiast ludzie o dobrych sercach zechcieli okazać jakąś pomoc dzieciom przez zadeklarowanie pewnej sumy pieniężnej, produktów, lub też mogliby stale dawać obiad dla jednego dziecka, — uprzejmie prosimy o łaskawe zawiadomienie o tem zarządu Komitetu.

O cenę prądu elektrycznego

W związku z podwyższeniem ceny energji elektrycznej przez elektrownię okręgową w Zagłębiu na 64 gr. za kilowat, otrzymaliśmy z Radomia zawiadomienie, iż tamtejsza elektrownia pobiera 60 gr. za kilowat. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż elektrownia okręgowa posiada wszelkie nowoczesne urządzenia, położona jest nad [illegible] i jeżeli doliczymy chociby tylko koszt transportu węgla do Radomia, przyjdziemy łatwo do przekonania, iż cena prądu w Zagłębiu jest stanowczo za wysoka.

Wyjazd rodzin do Belgji.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu otrzymał zapotrzebowanie na rodziny, których mężowie wyjechali w maju r. b. w tzw. drugim transporcie do Belgji na kopalnię „Winterslag", wobec czego zainteresowane rodziny winny niezwłocznie zgłosić się do P. U. P. P. celem zarejestrowania się, gdyż w połowie września przyjedzie delegat, który zabierze rodziny do Belgji.

Co i jak piszą sąsiedzi z przeciwka.

O park sielecki.

Socjalistyczny „Głos Zagłębia" usiłuje wytłomaczyć stanowisko pp. Pawełka i Kurka w osławionej sprawie parku sieleckiego. Dowodzi przeto, że „Iskra"

stara się przekonać naiwnego czytelnika, że winę za przetrzymanie parku ponosi ówczesny ławnik tow. Pawełek i referent komisji radny Kurek.

Wygląda to tak, jakgdyby za dzisiejszą gospodarkę winić ławnika Porczyńskiego i radnego Zemłę.

Porównanie conajmniej bezczelne. Ławnik Porczyński i radny Zemła wnieśliby sprzeciw w razie, gdyby im się uchwała Rady nie podobała. P. Kurek zaś w bardzo pięknem przemówieniu gorąco swego czasu namawiał radnych do zrzeczenia się pretensji do parku. Niemniej gorąco, ale z daleko większą znajomością rzeczy, jako prawnik, poparł p. Kurka ówczesny ławnik mec. Pawełek, wskazując Radzie trudności natury prawnej i wogóle niemożliwość wywłaszczenia parku.

Są ludzie, którzy pamiętają to posiedzenie sosnowieckiej Rady miejskiej. Byli na niem i słyszeli wszystko, co i jak...

Trzeba też raz jasno i wyraźnie powiedzieć, że nikt parku nie „przetrzymał", bo nigdy miejskim nie był, a gdyby kto chciał park wywłaszczyć, musiałby się kilka lat sądzić i chociby wkońcu sprawę wygrał, to znów trzebaby właścicielowi parku tyle zapłacić, że taniej będzie kosztował park nowy i lepiej przystosowany do potrzeb ludności. Nie trzeba też zapominać o tem, co swego czasu mówił mecenas Pawełek, że gwarectwa wogóle, a więc i Tow. Hr. Renard, posiadając nadania górnicze, mogą nie pozwolić sobie w żadnym wypadku wywłaszczyć terenów, potrzebnych do celów przemysłowych, a takim terenem jest właśnie park sielecki.

Zainteresowanym najlepiej tę rzecz wyjaśni znający się na prawie mec. Adam Pawełek.

Charakterystyka sanacji i sanatorów.

Jeżeli w sprawie parku „Głos Zagłębia" palnął głupstwo, to za to, trzeba przyznać, udała mu się charakterystyka sanacji moralnej i sanatorów. Oto jak o nich pisze:

A już śmieszne wprost jest, gdy obóz sanacji, którego większość złożona od przysłowiowego stołu zielonego w [illegible] [illegible] przeszłości, a je pierwsi nie dawno głosi „celem naszym dobro kraju, a drogą sprawiedliwość i uczciwość społeczna", śmiejąc się połowicznie, gdyż prawo sprawiedliwość i uczciwość to nie program polityczno-społeczny, bez którego nie da się pomyśleć celowa praca w państwie, lecz tylko szczytne motory czynów ludzkich, które jeśli im brak skonkretyzowania celów i metod, mogą pójść na marne. Wprost śmieszne, gdy tym słowom towarzyszy forma organizowania się, polegająca na tem, iż obecnym na wiecach i zebraniach wtyka się deklaracje przystąpienia na członków obozu sanacji. Czyżby istotnie obecność na wiecu była już wystarczającym probierzem zdolności sanacyjnej i to w imię moralności publicznej?

Czyń każdy w swem kółku.

Ledwie „Głos Zagłębia" wspomniał o potrzebie konkretyzowania „szczytnych motorów czynów ludzkich", a już sanacyjny „Ster Zagłębia" w artykule St. Wrz. (najwidoczniej jest to p. St. Wrzosek, dyrektor gimnazjum państwowego w Dąbrowie), nakazuje walczyć, między innemi, z następującemi grzechami społecznemi:

Przemytnictwo tytoniu, wódki, jedwabiu [illegible] **potajemny wyszynk wódki** [illegible] **państwowe, prowadzone i bierny opór wobec zarządzeń władz.**

Brawo, panie dyrektorze! Ślicznie, wspaniale, odważnie! Szczególnie mocno powiedział autor o piciu wódki w filiankach i potajemnym wyszynku. On, co się nazywa „czynię w swem kółku, co każe Duch Boży".

Tak, tak, słusznie. Sanację trzeba rozpocząć od własnego kółka przy „Sterze Zagłębia".

Jedna tylko mała zastrzeżenie. Pan dyrektor gimnazjum przytaczając epigramat „Czyń każdy w swem kółku, co każe Duch Boży, a całość sama się złoży", twierdzi, że są to mądre słowa Jana Kochanowskiego.

Ośmielamy się niniejszem zakomunikować panu dyrektorowi St. Wrzoskowi, że autorem mądrych słów jest, trzeba przypadku, nie Jan Kochanowski, lecz Kazimierz Brodziński.

Smutność nam natomiast pan dyrektor gimnazjum, nawołując do zastąpienia ludzi niesprawiedliwych „ludźmi wiedzy".

Takie szmokcowanie się jest pewnie bardzo bolesne dla dyrektora gimnazjum państwowego w Dąbrowie Górniczej.

K. C—k.

Wobec epidemji szkarlatyny.

Jakie są środki zapobiegawcze?

W związku z panującą w Polsce epidemją szkarlatyny staje się zagadnieniem ważnem sprawa szczepień ochronnych.

Jak wiadomo, szczepienie przeciw szkarlatynie jest rzeczą nową. Zaczęto je stosować po raz pierwszy w Ameryce w 1921, a u nas w 1925 roku. Trudno więc dziś powiedzieć w tej sprawie już coś pozytywnego. Opinje lekarzy w tej kwestji są najróżnorodniejsze, przeważnie zachowują oni rezerwę, wyczekując rezultatów szczepień i obserwując przebieg epidemji. Chcąc wydać w tej sprawie sąd, należałoby mieć odpowiednią statystykę, a tej do tej pory jeszcze niema i być nie mogło. Dopiero po obserwacji kilku epidemij można będzie wydać opinję o szczepieniu. Dziś są czasami rozbieżne wprost kierunki i opinje. Można jednak rzec już jedno, że szczepienie szkodliwych skutków nie wywiera. Jest też wiadome, że uodpornienie następuje po 2 miesiącach od chwili zaszczepienia, czyli, że obecnie zaszczepiony osobnik zostałby uodporniony dopiero w listopadzie, kiedy zwykle epidemja szkarlatyny maleje.

Poza Warszawą szkarlatyna panuje w Krakowie i Lwowie. W Wielkopolsce szkarlatyny niema.

O szczepieniu ochronnem wyraża się większość lekarzy szkolnych dodatnio, oświadczając, iż dotychczasowa obserwacja dzieci szczepionych wskazuje na uodpornienie organizmu.

Z innych środków zapobiegawczych dużą rolę odgrywa stanowisko władz sanitarnych, które powinny przedewszystkiem zająć się kontrolowaniem oraz izolowaniem chorych, aby zapobiec dalszemu rozszerzaniu epidemji.

Obecnie śmiertelność wśród chorych na szkarlatynę nie jest duża. Wśród chorych przeważają dzieci do lat 5 (około 60 procent), starsze dzieci stanowią mniejszy procent. Choruje głównie najmłodsze pokolenie.

Wycieczka straży grodzieckich do Częstochowy.

Dziś w godzinach rannych wyjeżdża wycieczka, złożona z członków miejscowych Straży pożarnych kopalnianych do Częstochowy celem zwiedzenia wystawy i wzięcia udziału w zjeździe strażackim, podczas którego odbędzie się konkurs orkiestr strażackich województwa Kieleckiego. Dla najlepszej orkiestry wyznaczono nagrodę przechodnią w postaci ozdobnego srebrnego pucharu.

Zapisy dzieci do szkół powszechnych w Grodźcu.

Obie szkoły powszechne w Grodźcu nr. 1 i 2 przyjmują zapisy dzieci tylko w poniedziałek i we wtorek dnia 30 i 31 b. m. od godziny 9 rano do 1 popołudniu. Dzieci, uczęszczające do szkoły, złożą przy zapisie tylko cenzurkę, zaś przy zapisie dzieci nowych należy złożyć metrykę urodzenia oraz świadectwo szczepienia ospy.

Czas odnowić prenumeratę za wrzesień 1926

Chwalebny zamiar.

Jak się dowiadujemy, radziecka komisja zdrowia w Dąbrowie postanowiła otworzyć w mieście oddział Tow. przeciwgruźliczego. W tym celu odbędzie się w tych dniach zebranie organizacyjne z udziałem zaproszonych ze wszystkich sfer osób, gdzie po omówieniu i załatwieniu wstępnych formalności, zapadnie decyzja w sprawie otwarcia oddziału Tow. przeciwgruźliczego. Z chwilą zrealizowania projektu uruchomienia zostanie bezpłatna poradnia, w miarę zaś wpływu funduszy wprowadzane będą dalsze zamierzenia w walce z tą straszną chorobą.

Znów katastrofa kolejowa

Jeszcze nie przebrzmiały echa niedawnej katastrofy kolejowej w Dąbrowie, gdy w ubiegły piątek znów wydarzyło się nowe na tej stacji nieszczęście, połączone z ofiarami w ludziach. Mianowicie, o godz. 9 wieczorem ze stacji towarowej wyjechał pociąg złożony z kilkunastu próżnych wagonów, prowadzony przez maszynistę p. Szkapa Fr. na kopalnię Paryż. Kiedy pociąg znalazł się na przejeździe przy ul. Ogrodowej, obok biura Tow. francusko-włoskiego, z niewiadomej przyczyny kilka wagonów wyskoczyło z szyn i z całym impetem uderzyło o mur, okalający ogród. Skutki były tragiczne, gdyż prócz rozwalenia muru, kilka wagonów zostało doszczętnie rozbitych, jadący zaś na stopniach wagonu spinacz Koliński poniósł śmierć na miejscu.

Z powodu wypadku uległ zniszczeniu tor, przejazd zaś został zatarasowany na większej przestrzeni.

Wczoraj na miejsce wypadku przyjechała specjalna komisja, celem ustalenia przyczyny katastrofy. Wśród pracowników kolejowych utrzymuje się opinja, iż wypadek powstał skutkiem złej konserwacji toru, gdzie ze starych podkładów wyszły gwoździe, powodując rozszerzenie się toru.

Niewątpliwie komisja to wyświetli, w każdym razie powtarzające się w Dąbrowie wypadki wskazują, iż stosunki obecne pozostawiają wiele do życzenia.

Drobny pożar.

Onegdaj w jednem z mieszkań w domu przy ul. Czystej 9 zapaliła się podłoga, wskutek wadliwego urządzenia przewodu kominowego. Przybyła straż miejska pożar zlokalizowała w ciągu 40 minut. Została tylko zniszczona część podłogi.

Ruch wydawniczy.

St. Rączka. Nauka śpiewu. Cz. I. Książnica-Atlas. 1926. Podręcznik ten, przeznaczony dla niższych klas szkół średnich, względnie i wyższych oddziałów szkół powszechnych, wyszedł nakładem znanej księgarni „Książnicy-Atlasu" T. N. S. W., Lwów — Warszawa, 1926. Posiada on charakter teoretyczno-praktyczny, zawiera zaś w metodycznie ułożonym ciągu sporo solfeżów oraz ładnych, stosownych pieśni, przeplatanych niezbędnemi wiadomościami teoretycznemi, wreszcie i materjał do dyktand muzycznych. Odpowiada on najnowszym wymogom pedagogiki muzycznej oraz programom Minister. oświecenia, odznacza się zaś wszechstronnością, zwięzłością i prostotą, a co najważniejsze, fachowością (autor, znany na terenie Zagłębia pedagog i muzyk, dyrygent i kompozytor chóralny, o którym w niejednej już recenzji koncertowej mieliśmy sposobność pisać).

Podręcznik ze wszechmiar ciekawy i polecenia godny.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych prenumeratorów blankiety P. K. O. celem uiszczenia przedpłaty za wrzesień 1926 r.

Kronika Zawiercia.

Bezrobocie mija.

Towarzystwo akcyjne „Zawiercie“ w ostatnich dniach znów dało pracę kilkudziesięciu robotnikom.

Po burzy.

Jak nam donoszą z Pinczyc, huragan przybrał tam specjalnie ostre formy.

Spadł tam grad wielkości kurzego jaja. Wicher zerwał dach na plebanji, wybite zostały wszystkie szyby i wyrwane okna. W sadzie plebanji wyrwanych jest z korzeniami ok. 200 drzew owocowych. Dwuch włościan odniosło poważne rany, od walących się domów.

Zniszczenie niezamożnej wsi jest tak dotkliwe, że gminiacy spodziewają się pomocy od władz rządowych.

Nagły zgon.

Przedwczoraj zmarł nagle bileter st. kol. Zawiercie, Marcin Rogusz. Badanie lekarskie, jako przyczynę śmierci ustaliło anewryzm serca.

Kradzież.

Aresztowano Bolesława Sopczyka (Próżna 14), za kradzież kartofli z pola na szkodę Makieła. Sprawę przekazano sądowi pokoju w Zawierciu.

Szpetoty Zawiercia.

Prawdopodobnie najbardziej dumny z rodzinnego miasta zawiercianin nie pragnie dlań świetności i elegancji miast Zachodu. Ale wszyscy winniśmy dbać o możliwy do osiągnięcia stopień przyzwoitego wyglądu.

Znaczny postęp w tej dziedzinie widzimy w oświetleniu ulic. Ustawione ostatnio latarnie, nawiasem mówiąc, nowoczesne i solidnej konstrukcji, rozproszyły nieco panujące do niedawna ciemności w niektórych dzielnicach miasta.

Najbliższe pole do działania władz miejskich i obywateli to doprowadzenie do porządku szyldów. Pokaźny ich odsetek idzie ze sobą o lepsze pod względem szpetoty, tandetnego wykonania i całkowitego zaniedbania. Co krok spotykamy cudaczną gramatykę, własnego układu [illegible] wreszcie napisy, kładzione na byle jak gruntowanych szyldach o napisach jeszcze w rosyjskim języku.

Ze wstydem należy stwierdzić, że nie zostały tu wyplenione napisy państwowe, których godła przecie, prócz przeznaczenia informacyjnego reprezentują w pewnej mierze — powagę państwa.

W związku z kwestją szyldów pozostaje sprawa wystaw sklepowych. Kupcy nasi nie znają i nie doceniają znaczenia reklamy wogóle, a w tem i skutków wrażenia optycznego. Urządzenie wystaw okiennych, dla których firmy stołeczne angażują specjalnych artystów-dekoratorów — kupcom naszym jest zupełnie obce. Bezpłatne a ważkie środki reklamy [illegible].

W najbliższej przyszłości Zawiercie zostanie podniesione do godności grodu starościńskiego. Spodziewać się należy, że obywatele w zrozumieniu znaczenia, jakie zewnętrzność miastu nadaje, dołożą starań, aby pozbyć się w najkrótszym czasie tych wołyńsko-ukraińskich efektów.

Kącik humorystyczny.

Przelicytował obu.

Francuz, Anglik i Polak sprzeczali się o to, czyja wymowa odbiega najbardziej od pisowni.

— Ja — powiada Francuz — piszę „eau“, a wymawiam: „o“.

— Ja — chwali się Anglik — piszę „knife“, a wymawiam: „najf“.

— A ja — oświadcza Polak — piszę „koń“, a wymawiam: „szkapa“!

Pobyt wojewody p. Manteuffla w Zagłębiu.

ZAZNAJOMIENIE SIĘ ZE STANEM ROBÓT W DĄBROWIE.

Obecny przyjazd p. wojewody Manteuffla do Zagłębia miał na celu bezpośrednie zaznajomienie się z rozmiarami i stanem robót publicznych, prowadzonych przez samorządy z pożyczek państwowych. P. wojewodzie towarzyszył kierownik dyrekcji robót publicznych w Kielcach, p. dyrektor Kruk, z chwilą zaś przyjazdu p. wojewody na teren naszego powiatu — zastępca starosty, p. C. Kowalski oraz komendant powiatowy, nadkomisarz K. Strzelecki.

Po przyjeździe do Dąbrowy, p. wojewoda udał się do Magistratu, gdzie odbył krótką konferencję z wiceprezydentem p. Z. Cieplakiem, informując się szczegółowo o całokształcie zamierzeń dotyczących robót miejskich, rozmiarach prac wykonanych oraz projektowanych, jak również wysokości potrzebnych i wydanych na ten cel sum, tudzież ilości zatrudnionych przy pracach tych robotników.

Następnie p. wojewoda zwiedził wszystkie wykonane lub będące w toku roboty miejskie, poczem udał się do Będzina, gdzie również dokładnie badał tego rodzaju sprawy. Przy sposobności p. wojewoda zwiedził budującą się remizę tramwajową, informując się o postępie robót i terminie uruchomienia tak potrzebnego środka lokomocji.

Z uwagi na zapadający zmierzch, p. wojewoda udał się na nocleg do starostwa, wczoraj zaś, o godz. 8 rano wyjechał na obejrzenie drogi Gołonóg-Ciągowice, stąd zaś do Sosnowca.

DEKOROWANIE ODZNACZONYCH W SOSNOWCU.

Przybywszy do Sosnowca, p. wojewoda odwiedził Magistrat, poczem w towarzystwie przedstawicieli Zarządu miasta zlustrował stan robót, prowadzonych przez miasto. Po zapoznaniu się ze stanem robót p. wojewoda w towarzystwie p. Cz. Kowalskiego, zastępcy starosty i p. Strzeleckiego komendanta p. p. udał się do koszar oddziału konnego p. p., znajdujących się w budynku pokordonowym nad Brynicą, celem dekorowania krzyżami zasługi 5-iu funkcjonarjuszów policji za gorliwą pracę w zakresie bezpieczeństwa publicznego.

Na placu koszarowym zebrali się oficerowie policji z Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Czeladzi, przodownicy oraz kompanja piesza i oddział konny. O godz. 1 przybył p. wojewoda. Oddziały sprezentowały broń, p. komisarz Hein i podkom. Szczygielski złożyli raport. Po przyjęciu raportu p. wojewoda przywitał się z obecnemi, poczem wygłosił przemówienie. W przemówieniu swem p. wojewoda wyraził zadowolenie z działalności naszej policji, podkreślając zaś, że zadanie policji jest bardzo trudne, dziękował za należyte wywiązywanie się z obowiązków. Zwracając się do przedstawionych do odznaczenia, powiedział, że odznaczenia te zawdzięczają swym osobistym zasługom oraz tym, którzy z nimi współpracują. Kończąc swe przemówienie, zachęcał wszystkich do dalszej wytężonej pracy oraz wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej polskiej. Okrzyk ten został powtórzony przez obecnych.

W odpowiedzi na przemówienie p. wojewody zabrał głos w imieniu policji nadkomisarz Strzelecki, oraz wzniósł okrzyk na cześć p. wojewody, powtórzony ochoczo przez zebranych.

Po przemówieniach p. wojewoda przypiął odznaczonym krzyże oraz wręczył dyplomy.

Odznaczeni zostali: srebrnym krzyżem zasługi: nadkomisarz Żwirski Wacław, podkom. Kapuścik i asp. Zenon Rosłowicz; bronzowym krzyżem zasługi: przodownik Mieczysław Olszewski i post. Wójtowicz Jan. Po dekoracji odbyła się defilada kompanji pieszej i oddziału konnego, potem zaś wspólna fotografja pamiątkowa. Uroczystość powyższa zakończyła się przyjęciem w sali budynku koszarowego.

Popołudniu p. wojewoda opuścił Sosnowiec i udał się do Zawiercia.

Jedni się cieszą — drudzy smucą.

PO PRZESUNIĘCIU TERMINU ROZPOCZĘCIA ZAJĘĆ SZKOLNYCH.

Siedmiomilowym krokiem zbliżał się już początek roku szkolnego — za niespełna tydzień miały się otworzyć wszelkie przybytki wiedzy i przytulić młodzież do zimnej ławy szkolnej — aż tu nagle gruchnęła wieść, przesuwająca termin rozpoczęcia zajęć o całe dwa tygodnie...

Fakt napozór niewiele znaczący. Czy tam dzieciarnia nasza zacznie dwa tygodnie wcześniej, czy później połykać wiedzę — przecież to w stosunku do całokształtu życia taka drobnostka, że — zdawałoby się — fakt ten przejdzie niepostrzeżenie dla ogółu, zajętego sprawami daleko donioślejszemi.

Conajmniej ten i ów stryjaszek powinszuje ironicznie swemu bratankowi: **No — udało ci się, leniuchu, jeszcze dwa tygodnie zbijania bąków...** a młodzież z klas niższych będzie przez jeden dzień wywracała koziołki z radości, poczem oswoi się ze „szczęściem“, no i — na tem koniec...

„Tymczasem — przesunięcie początku zajęć szkolnych zatoczyło daleko szersze kręgi i wywołało w szerokich sferach społeczeństwa niespodzianą zgoła konsternację...

Wczoraj przez dzień cały dzwonił telefon redakcyjny — nietylko rodzice dziatwy w wieku szkolnym, ale najróżnorodniejsze jednostki ze sfer pośrednio, lub bezpośrednio zainteresowanych dopytywały się potwierdzenia, względnie zaprzeczenia... sensacyjnej wiadomości...

Przedewszystkiem, oczywiście — rodzice. Setki — tysiące rodzin, bawiących ze swemi pociechami na mniej, lub więcej oddalonych letniskach, ściągnęły już do miasta — przeważnie przez wzgląd na termin rozpoczęcia szkoły. **Niejedna matka pozostałaby chętnie na wsi jeszcze dwa tygodnie** — dłuższy pobyt przydałby się wielce zdrowiu niejednego ulelatka, a tu tymczasem werdykt ministerjalny wytrącił wszystko z przewidzianej równowagi...

— Cóż ty będziesz robił teraz, urwisie, przez całe dwa tygodnie? Bodajbyśmy zostali jeszcze na wsi...

Ale „urwis“ nie podziela zmartwień rodzicielki, zadowolony w duchu, że się tak „fajnie“ upiekło.

W gorszem bodaj położeniu znaleźli się rodzice, których dzieci mają obecnie dopiero składać egzaminy wstępne. Kancelarje szkół zasypane są zapytaniami odnośnie terminu egzaminów, od którego — tak wiele przecież zależy. Dezorjentacja ogarnęła zainteresowane jednostki tembardziej, że kancelarje dotychczas jeszcze nie mogą udzielać definitywnych informacyj.

Wiadomość o terminie 15 września jest urzędowa, odnośne czynniki w Warszawie, zapytane, potwierdziły ją nawet telefonicznie, a jednak — **dyrekcja każdej szkoły musi mieć przecież „czarno na białem“** — oficjalne zawiadomienie ze strony bezpośredniej władzy zwierzchniej, kuratorjum szkolnego.

Okólnik nie mógł, oczywiście, już zostać rozesłany, a wobec tego i dyrekcje szkół nie mogą powziąć decyzyj odnośnie różnych kwestyj, zależnych od dyspozycji organów nadzorczych.

Najmniej stosunkowo martwią się nauczyciele, którym los zgotował... wcale nieprzerażającą niespodziankę w postaci wypoczynku — przedłużonego o dwa tygodnie. Wobec całorocznej, uciążliwej i absorbującej pracy na katedrze jest to zupełnie zrozumiałe.

Bardzo niezadowoleni ze stanu rzeczy są natomiast księgarze, oraz właściciele sklepów z materjałami piśmiennemi i szkolnemi przyborami. Jak każdego roku, tak i obecnie, szykowali się już na obfite żniwo, aż tu — nagle... —

Wprawdzie — co się odwlecze, to nie uciecze, jednak chwilowy „przewrót“ w szkolnictwie naraził niejednego kupca tej dziedziny na ciężki frasunek. Na „żniwo“, związane z początkiem roku szkolnego, czeka taki kupiec przez cały rok, wszelkie zobowiązania wekslowe i niewekslowe wystawia na ten termin. Niespodziane przesunięcie jego wprowadza więc niemał zamęt w bieg jego interesów...

Ze sportu.

Komunikat oficjal. Nr. 7

Sosnowieckiego Podokręgu K.Z.O.P.N. w Sosnowcu. Adres sekretarjatu: S. Siwek Sosnowiec, Warszawska 10.

1) Kooptowano na członka Kierownictwa Podokręgu p. [illegible] Stefana, członka T. S. Sarmacja, Będzin.

2) Donosi się, że KS. Brynica Czeladź [illegible] gulowała zobowiązania, za które komunikatem W. G. i D. została [illegible] i wobec tego Podokręg przesłał wniosek Wydziałowi gier i dyscypliny K.Z.O.P.N. o zawieszenie nałożonej [illegible] z dniem 24.8 rb.

3) Wzywa się do [illegible] na najbliższe posiedzenie Kierownictwa (wtorek godz. [illegible] lokal KS. Sosnowiec, Wiejska 13) [illegible] Czesława Kopałę odnośnie sprawy przynależności klubowej oraz [illegible] przedstawiciela KS. Sosnowiec w sprawie pretensji TS. Olkusz z dnia 9 maja 1926 r.

4) Wzywa się ŻKS. [illegible] Będzin do wpłacenia na rzecz [illegible] kwotę zł. 5 w związku z zawodami [illegible] w Będzinie dnia 22 sierpnia 1926 r.

5) Donosi się, że K.Z.O.P.N. komunikatem swym Nr. 25 (Nowa Reforma z dnia 26 sierpnia rb. Nr. 189) a) przyjął na członka nadzwyczajnego w myśl par. [illegible] KS. Zagłębie w Dąbrowie Górniczej, ul. [illegible] Nr. 11, b) wzywa wszystkie kluby do wpłacenia wkładek za III kwartał roku 1926, które wynoszą dla klubu klasy B zł. 12.50, dla klubu klasy C zł. 4.20. Wkładki te należy wpłacić do Pocztowej Kasy Oszczędnościowej na konto Krakowskiego Związku O. P. N. Nr. 405.948 w terminie do dnia 1 września 1926 r. pod rygorem kar przewidzianych statutem K. Z. O. P. N.

6) Donosi się, że Wydział gier i dyscypliny KZOPN. komunikatem swym Nr. [illegible] (Nowa Reforma z dnia 29 sierpnia rb. Nr. 189) a) wzywa kluby klasy C, które nie rozegrały zawodów o mistrzostwo klasy C w terminach wylosowanych przez W. G. i D., aby nowe terminy ustaliły wspólnie z przeciwnikami. Nowe terminy tych zawodów należy zgłosić do W. G. i D. (Podokręgu); b) protest KS. Sosnowiec w sprawie zawodów o mistrzostwo klasy B Świt—Sosnowiec, rozegranych w dniu 4 lipca rb., załatwiono odmownie, ponieważ zawody te odbyły się według przepisów, a gracze drużyny TKO. Świt byli uprawnieni do brania udziału na tych zawodach.

Kierownictwo Sosnowieckiego Podokręgu K. Z. O. P. N.

Kronika sportowa.

K. S. „Śląsk“ Siemianowice — K. S. „Sosnowiec“. Dzisiaj o godz. 4 pop. na boisku K. S. „Sosnowiec“ ul. Wiejska w Sosnowcu odbędą się zawody koleżeńskie piłki nożnej, między jednym z silniejszych klubów śląskich, K. S. „Śląsk“ Siemianowice, a K. S. „Sosnowiec“. Zawody powyższe zapowiadają się bardzo interesująco. O godz. 2 pop. przedmecz rezerwy: K. S. „Sosnowiec“ — K. K. S. „Ruch“.

Kronika Olkuska.

Sprostowanie.

W sprawozdaniu święta sportowego w Olkuszu w dniu 22 b. m. zaszła pomyłka przy podaniu wyniku meczu piłki nożnej „Dąbrowa“ — „Vesta“: powinno być 2 : 1 a nie 2 : 0.

Odroczenie nauki.

Wiadomość o przesunięciu terminu rozpoczęcia nauki w szkołach do 15 września podana w „Iskrze“, poruszyła zarówno stałych mieszkańców, jak i letników, posiadających dzieci w wieku szkolnym. Już się pakowano z powrotem do domów, gdy przyjemna dla dzieci wieść o przedłużeniu wakacji gruchnęła po letniskach.

Miejscowe szkoły okólników w tym względzie od swych władz jeszcze nie otrzymały, przygotowania zatem do nauki idą zwykłym trybem. Sporo uczni, przybyłych do szkół ze wsi, na wiadomość o odroczeniu terminu nauki, pośpieszyło z powrotem do domów.

Wiadomości ze stolicy.

PRZEBIEG EPIDEMJI SZKARLATYNY W WARSZAWIE.

Szerząca się w Warszawie epidemja szkarlatyny wykazuje dalszy wzrost liczby zasłabnięć w stosunku do miesięcy ubiegłych. W czerwcu mieliśmy 287 zarejestrowanych wypadków, w lipcu — 423, sierpień zaś do dnia dzisiejszego przynosi ich zgórą 500. Wobec takiego stanu rzeczy i możliwości dalszego podskoku epidemji w pierwszej połowie września, wydział zdrowia publicznego magistratu otwiera od października trzy punkty dla szczepień przeciwszkarlatynowych, mianowicie w pracowni bakterjologicznej przy ulicy Nowogrodzkiej nr. 82, w d: nr. 91 przy ulicy Puławskiej i w domu nr. 5 przy ulicy Brzeskiej. Po niejakim czasie liczba miejsc szczepienia zostanie powiększona przez dodanie nowych punktów przy ulicy Mazowieckiej 5 i Leszno 69.

W szpitalach miejskich przebywa obecnie 348 chorych na szkarlatynę. Śmiertelność jest dość znaczna, przewyższa bowiem 10 proc. Celem powiększenia ilości miejsc dla chorych na szkarlatynę, oprócz już otwartych szykuje się w tym celu szpital Wolski.

Wedle opinji lekarzy załamanie się epidemji nastąpi z początkiem zimy, nie jest jednak wykluczony i bliższy termin przesilenia z powodu wcześniejszego niż zazwyczaj rozpoczęcia się epidemji.

ZBIORY PAŃSTWOWE NA ZAMKU KRÓLEWSKIM.

Zbiory państwowe powoli, lecz stale powiększają się. W ostatnim tygodniu przybyły do nich 3 piękne obrazy Smuglewicza, oraz dwie wielkie wazy sewrskie z inicjałami Stanisława Augusta.

Przedmioty te będą umieszczone na Zamku Królewskim.

BRUKI W WARSZAWIE.

Sprawa bruków w Warszawie zależy nietylko od dopływu kredytów na ten cel, lecz również w bardzo znacznym stopniu od pogody. Od szeregu tygodni pogoda nie sprzyja i utrudnia ukończenie zaczętych robót.

Przewiduje się oddanie do użytku w najbliższym czasie następujących bruków: na Nowym Świecie (między S-to Krzyską i Warecką), na placu Politechniki, na ulicy Prądzyńskiej (od Kolejowej do Przejazdu), dłużej już bo około 6 tygodni będzie trwało przekładanie jezdni na moście b. kolejowym przy Cytadeli. W roku bieżącym przewiduje się jeszcze rozpoczęcie nowych robót komunikacyjnych: w pierwszym rzędzie nastąpi przebudowa ulicy Grójeckiej od Alei Jerozolimskich do Kaliskiej, następnie kostko-drzewny przebruk Krakowskiego Przedmieścia od od Królewskiej do Zamku, ponadto, o ile pozwoli pogoda i będą kredyty, będą położone asfaltowe bruki na Placu Napoleona i ulicy Wiejskiej, i asfalto-betonowe na ulicy Bracki (od Chmielnej do Alei) i ulicy Elektoralnej (od Placu Bankowego do Orlej).

Z dziedziny lotnictwa.

LOT NAD ATLANTYKIEM.

Europa i Ameryka z wielkiem zaciekawieniem śledzą prace nad budową wielkiego dwupłatowca, który zaopatrzony w trzy dziewięciocylindrowe silniki ma dokonać w końcu sierpnia śmiałej próby loty z Nowego Jorku do Paryża. Przelot ten będzie nowym rekordem w podróżach długodystansowych, i obok lotu Paryż—Omsk i Paryż—zatoka Perska stanowić będzie przełomowe wydarzenie w komunikacji lotniczej. Lotu nad Atlantykiem dokonają dwaj Amerykanie: porucznik Allan Soody i kapitan Homer Barry oraz lotnik francuski Rene Fonck. Początek podróży zależny jest od warunków atmosferycznych. Samolot nie będzie leciał drogą morską, używaną przez parowce, lecz celem skrócenia przelotu nad Oceanem wyruszy z Nowego Jorku przez Boston do Newfoundland, a stamtąd ponad oceanem do południowych wybrzeży Irlandji i do Paryża. Przestrzeń przebyta w ten sposób wynosi 9.660 mil, z czego nad oceanem — 1.800 mil. Samolot zabiera 11.357 litrów benzyny, które starczyć mają na przebycie 4.900 mil. Aparat posiada urządzenia, pozwalające na utrzymywanie się przez kilka godzin na powierzchni morza. Ekspedycję finansuje pewne towarzystwo amerykańskie. Podczas lotu dokonane będą próby otrzymywania komunikacji radjowej przy pomocy krótkich fal. Stacja samolotu ma sygnał WOP.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Amerykańsko-polskie stosunki handlowe.

Od początku polsko-niemieckiej wojny celnej eksport amerykański do Polski znacznie się ożywił, otrzymując nowe kategorje towarów, które dotychczas sprowadzaliśmy z Niemiec. Nasz eksport do Ameryki ma widoki na przyszłość, ale słabo się rozwija z powodu braku znajomości rynku amerykańskiego i wielkich organizacyj eksportowych, któreby wywozem umiały pokierować. Szereg naszych surowców i fabrykatów mimo to przedostaje się na rynek amerykański bezpośrednio, lub za pośrednictwem eksporterów niemieckich. Niedawno na rynku amerykańskim ukazały się nasze maszyny z Bielska, przywiezione do Ameryki z Niemiec.

Do izby handlowej polsko-amerykańskiej w Warszawie napływają do różnych firm amerykańskich w dość dużej ilości listy z pytaniami, co do różnych towarów, które Amerykanie chcieliby z Polski sprowadzać. Z listów tych wynika, że Stany Zjednoczone mogłyby przy pewnych warunkach być odbiorcami: naszego cementu, (również do Ameryki Południowej), drzewa, wikliny cegły, którą sprowadzają, z Europy w ogromnych ilościach, mebli, szczeciny, najróżniejszych nasion, lnu, chmielu, futer, galanterji, manufaktury (do Ameryki Południowej), guzików skórzanych, koronek, kilimów, zabawek syropów, wód, nalewek bezalkoholowych, konserw, owoców i t. p. O handlu polsko-amerykańskim dają pojęcie następujące cyfry: Eksportowano z Polski do Stanów Zjednoczonych w ciągu I-go kwartału 1926 r. za 3.836.000 zł. importowano w tym samym czasie ze Stanów Zjednoczonych za 43.955.000 zł. W r. 1925 eksport nasz do Stanów Zjednoczonych wynosił 10.145.000 zł., import zaś amerykański do Polski—230.000.000 zł.

Kronika gospodarcza

ODROCZENIE LICYTACYJ U ROLNIKÓW DO KOŃCA WRZEŚNIA R. B. W myśl ostatniej instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat, sprzedaż przedmiotów, zajętych u rolników, nie może mieć miejsca przez 4 tygodnie podczas żniw.

Wobec tego jednak, iż w drugiej połowie września rolnicy zajęci są przygotowaniem zapasów zboża na sprzedaż oraz tranzakcjami sprzedaży zbiorów, Ministerjum skarbu specjalnym okólnikiem wydało zarządzenie, aby u zalegających z podatkami właścicieli gruntów wdrażać egzekucje nie wcześniej, jak z końcem września r. b.

Zarządzenie to nie ma jednak osłabić tempa egzekucji zaległych podatków, jak również nie stosuje się do płatników, rozmyślnie ociągających się z placeniem podatków.

DALSZE ODZNACZENIA NA WYSTAWIE CZĘSTOCHOWSKIEJ. W ub. czwartek Komisja sędziów na Wystawie w ubiegłym ciągu swych prac dokonała przeglądu części eksponatów i przyznała następujące odznaczenia:

Medale złote otrzymali: Wielkopolska wytwórnia chemiczna w Poznaniu za mydła, proszki, lakiery i chemikalja; „Serofarm" Warszawa za surowice i szczepionki weterynaryjne. Polska wytw. surowicy dr. Serkowskiego w Służewcu za metodykę opracowania wszelkich surowic weterynaryjnych i surowice przeciwróżycowe; dr. Rychłowski, lekarz weterynarji w Kaliszu, za wzorowe przedstawienie eksponatów; „Granum" Warszawa za wysoką jakość i selekcję nasion; Państwowy Instytut naukowy gospodarstwa wiejskiego w Puławach za wysoką jakość nasion i ziemiopłodów M. B. Hoffman Częstochowa za szkółki drzewek owocowych i parkowych, magistrat m. Częstochowy za wystawione drzewka ze szkółek miejskich, „Owidz" fabryka konserw pod Starogradem za konserwy owocowe, jarzynowe i mięsne; „Zagłoba" fabryka konserw pod Lublinem za konserwy owocowe, jarzynowe i marynaty.

Medale srebrne otrzymali: „Axela" fabryka chemiczna w Poznaniu za kosmetyki i mydła; „Saturn" Częstochowa za papę dachową; „Saturnia" w Warszawie za proszek do prania „Radion" i efektowną reklamę: R. Saurer w Łodzi za wysoką jakość i selekcję nasion; J. Sucheni w Gidlach za specjalny system pługów; „Młot" w Częstochowie za specjalny system bron; Małop. Tow. rolnicze w Krakowie za tablice, wykresy i publikacje z działu nasiennictwa; Szkoła roln. w Dobryszycach za różne okazy ogrodowe; „Lemszczyzna—Szczekarków" Warszawa za wzorową hodowlę szkółek owocowych.

Medal bronzowy otrzymała firma „Zgoda" w Częstochowie za mydło do prania.

AGENDA KUPIECKA NA R. 1927. Sferom kupieckim, rzemieślniczym i przemysłowym możemy podać do wiadomości, że niebawem ukaże się na rynku księgarskim nowość, niezbędna dla każdego kupca, rzemieślnika i przemysłowca. Jak się nasza Redakcja dowiaduje, Związek Towarzystw kupieckich w Poznaniu, realizując swoje zapowiedzi, wydaje na wzór najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych praktyczny i fachowy podręcznik do codziennego użytku w biurach, składach i warsztatach p. n. „**Agenda Kupiecka na rok 1927**". Każda agenda ma trojakie zadanie:

1) ma być dla przedsiębiorcy notatnikiem, ułożonym podręcznie i przejrzyście;

2) ma być dla przedsiębiorcy inicjatorem w wszelkich kwestjach prywatnych i praktycznych;

3) ma być dla przedsiębiorcy wskaźnikiem źródeł korzystnego zakupu.

Związek Towarzystw kupieckich, posiadając w wspomnianym zakresie bogate doświadczenie, nabyte w ciągu długoletniej pracy organizacyjnej, firmą swoją niejako gwarantuje za należyte wywiązanie redakcyjne, obejmujące 70 artykułów informacyjnych, ugrupowanych w ośmiu następujących działach: I. Organizacje gospodarcze w Polsce. II. Podatki. III. Banki i waluta. IV. Ubezpieczenia społeczne. V. Ustawodawstwo handlowe. VI. Handel zagraniczny. VII. Praktyczne wiadomości—różne. VIII. Kilka danych statystycznych.

„Agenda Kupiecka na rok 1927" ukaże się w handlu z końcem września r. b.

MONOPOL ZAPAŁCZANY A POŻYCZKA PAŃSTWOWA. Urzędowo ogłoszono ustawę z dnia 2 bm. o zaciągnięciu pożyczki państwowej w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki. Na mocy tej upoważnia się ministra skarbu do zaciągnięcia u spółki akcyjnej dla eksploatacji państwowego monopolu zapałczanego w Polsce, pożyczki państwowej w wysokości 6.000.000 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki z 20-letnim okresem umorzenia, oprocentowanej na 7 od sta rocznie. Umorzenie pożyczki uskuteczniane będzie w 20 kolejnych ratach rocznych; wysokość każdej raty wynosić będzie dwudziestą część sumy 6 miljonów dolarów, zwiększona o kwotę odsetek od nieumorzonej części pożyczki. Ministrowi skarbu służy prawo przedterminowego skupu pożyczki oraz prawo zawarcia ze spółką wymienioną umowy o rozdzieleniu poszczególnych rat rocznych na nie więcej, niż dwie równe raty półroczne.

Z całej Polski.

SZKARLATYNA W KRAKOWIE

Liczba zachorowań na szkarlatynę w mieście Krakowie jest w bieżącym miesiącu znacznie wyższa, aniżeli w tym samym okresie roku ub. i tak np.: w miejskich zakładach sanitarnych na Prądniku przebywa obecnie 60 dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym chorych na szkarlatynę, podczas gdy w sierpniu roku ub. przeciętna liczba zachorowań wynosiła 15. Na obszarze województwa Krakowsk. liczba zachorowań na szkarlatynę wynosi przeciętnie 40 do 50 osób tygodniowo.

Wiadomości radjofoniczne.

Radjo jako broń.

Znany londyński uczony i wynalazca p. A. M. Low, wywodził niedawno w odczycie, że radjo, jako narzędzie wojny, kryje w sobie straszliwe możliwości. Profesor Low przewiduje, że radjo, już dziś używane dla kierowania tankami, torpedowcami, samolotami wojennemi, do poruszania wielkich mas armji, wyzyskane będzie dla szerzenia paniki wśród ludności cywilnej i wojskowej, dla niszczenia całych narodów.

Przestępcy i radjo.

Stacje nadawcze, w Stanach Zjednoczonych używane są bardzo często dla poszukiwania osób zaginionych. Policja ucieka się często do pomocy radjo-stacyj nadawczych celem [illegible] listów gończych. Wszystkie jednakże wiadomości tego typu muszą być cenzurowane przez policję. Okazało się to niezbędne od czasu, kiedy świat przestępczy ocenił pożytek radja i wyzyskuje je dla swoich celów. Dzieje się to mianowicie w ten sposób, że złodzieje ostrzegają swoich wspólników przez nadawanie bardzo niewinnych z pozoru ogłoszeń. W tych dniach jedna z amerykańskich stacyj nadawczych otrzymała do nadania wiadomość następującą: „Tommy i Jerry zachorowali w Pueblo, mama wyjeżdża jeszcze dziś z Colorado Springs. Przyjeżdżaj [illegible] z całą rodziną". Policja zabroniła nadania tej wiadomości, która, jej zdaniem, miała właściwie treść następującą: „Policja zatrzymała dwa wagony alkoholu w Pueblo, jeden wagon idzie z Colorado Springs. Posyłajcie inne do Colorado".

Strefy milczenia.

Do największych tajemnic morza należą t. zw. strefy milczenia, których telegrafja drutowa ani przeniknąć, ani wyminąć nie może. Znane są te martwe punkty na Oceanie Indyjskim. Dla ich zbadania rząd angielski wysłał ekspedycję naukową. Okazało się, że w strefie tej niemożliwe jest zarówno wysłanie, jak i otrzymywanie jakiegokolwiek znaku bez względu na siłę aparatu nadawczego i długość fali, w rozmaity sposób zmienianej. To zamieranie radjotelegrafji w pewnych warunkach powoduje katastrofy. Angielska wyprawa naukowa może mieć duże praktyczne znaczenie. — Być może, iż uda się jej znaleźć klucz do tych licznych zaburzeń atmosferycznych, którym radjo [illegible] podlega. Tak naprzykład, nadawanie depesz jest bardziej uciążliwe w godzinach wschodu i zachodu słońca, oraz między stacjami, które przedzielają miejscowości górzyste.

Telewizja w Anglji.

Londyński urząd pocztowy udzielił ostatnio licencji na przenoszenie obrazów przez radjo Towarzystwu, które przejęło „Baird Telewizor". Obecnie są w toku prace przygotowawcze i wkrótce wszyscy ci, którzy mają odpowiednie aparaty, będą mogli przyjmować przez radjo obrazy. Chwilowo przesyłane są wyłącznie portrety wybitnych osobistości i sceny uliczne Londynu, przekazywane do stacji eksperymentalnej Harrow. Długość fal wynosi 2000 metrów.

REGLAMENTACJA FAL W AMERYCE.

W Stanach Zjednoczonych odbędzie się w tych dniach konferencja poświęcona podziałowi fal. T. zw. wolność eteru, dotychczas stosowana w Ameryce, sprawia dużo kłopotów radjoabonentom. 600 amerykańskich stacyj nadawczych pracujących na fali, dowolnie przez siebie obranej, wytwarza nieznośny już obecnie chaos. W pismach amerykańskich zapowiedziano przerwanie tego stanu rzeczy buntem 20 miljonów amerykańskich radjoabonentów. Z tego wynika, że Ameryka zamierza pójść śladem Europy i poddać fale nieuniknionej zresztą reglamentacji.

Ingres metropolity Jabłrzykowskiego.

Program uroczystego ingresu metropolity wileńskiego przedstawia się następująco: Ks. metropolita Jałbrzykowski wyjeżdża z Łomży dnia 7 września specjalnym pociągiem i przybędzie do Wilna we środę dnia 8 września. Na dworcu powitają go przedstawiciele władz, delegacje i społeczeństwo. Potem udaje się ks. metropolita do kaplicy Ostrobramskiej, gdzie wysłucha cichej Mszy św., którą odprawi prałat kapituły łomżyńskiej ks. Błażewicz. Po Mszy św. w Ostrej Bramie rozwinie się uroczysty pochód ulicami: Wielką i Zamkową do Bazyliki, gdzie nastąpi właściwy ingres. Arcybiskupowi metropolicie towarzyszyć będzie z Łomży do Wilna kapituła łomżyńska w pełnym składzie. Przybędzie również kilkuset księży z trzech diecezyj, należących do metropolji oraz przeszło 1000 osób w delegacjach parafjalnych. Społeczeństwo wileńskie powita ks. Metropolitę raufem reprezentacyjnym.

RZECZY CIEKAWE.

NAJPOTĘŻNIEJSZA SOCZEWKA.

Znane zakłady optyczne, Howard Grubb, Parsons et Co., w New Castle, wypuszczają wkrótce najpotężniejszą soczewkę w świecie o średnicy 1.25 metrów, przeznaczoną dla obserwatorjum astronomicznego na Krymie. Obecnie najsilniejszy objektyw znajduje się w obserwatorjum d'Yerkes (Stany Zjednoczone): średnica jego wynosi 1 metr.

OBSERWATORJA DLA PILOTÓW.

Angielskie towarzystwa dla komunikacji lotniczej zdecydowały założyć w kraju 21 obserwatorjów, mających za zadanie udzielać przelatującym awiatorom informacyj meteorologicznych. Piloci będą mieli w ten sposób możność dowiadywać się co cztery godziny o przypuszczalnym stanie pogody. Dziesięć tego rodzaju obserwatorjów rozpocznie swą działalność w końcu września, reszta przed listopadem.

Radjoaparat w figurze świętego.

NIEZWYKŁY WYPADEK W UKRAIŃSKIEJ WSI SOWIECKIEJ

W jednej z wiosek sowieckich w okolicy Charkowa bawił na wakacjach u swego ojca popa 19-letni jego syn, Aleksiej Nikoforowicz Fiedorow.

Chłopak, przejęty idealami komunistycznemi, szerzył zapamiętale zasady Lenina wśród miejscowej ludności, **podważał autorytet cerkwi** i pozostawał w otwartej walce ze swym ojcem.

W wiosce znajdowała się od szeregu lat figura św. Mikołaja, otoczona powszechną czcią.

Zapamiętały agitator bolszewicki zapragnął ją usunąć i namawiał ludność, aby czemprędzej roztrzaskała święty posąg, a na miejsce jego sprawiła pomnik **bohaterom komunistycznej rewolucji.**

Chłopi potakiwali głowami w obawie przed popowiczem, lecz żaden z nich nie odważył się podnieść ręki na świętego Mikołaja.

Pewnego dnia stał się cud.

Figura przemówiła i to w dodatku chrapliwym głosem i rozpoczęła wykład o bolszewizmie, potem odśpiewała hymn międzynarodówki, a wreszcie wydobyła z siebie skoczne melodje taneczne.

Chłopi zgłupieli, a baby uradziły między sobą, iż **niepodobną jest rzeczą czcić takiego świętego,** który wyśpiewuje różne bezecne piosenki i nowomodne tańce. Trzeba więc zrzucić go z piedestału i w to miejsce postawić innego świętego, któryby miał w sobie więcej ducha pobożności.

Jak postanowiono, tak zrobiono.

Skoro posąg upadł, strącony na ziemię, z podnóża jego wyleciała skrzynka z radjoaparatem, który ustawił bezbożny Aleksiej celem skompromitowania świętego.

STATYSTYKA MIAST RUMUŃSKICH.

W Rumunji jest 7 miast, liczących ponad 100.000 mieszkańców. Są to miasta następujące: Bukareszt (800.000 mieszkańców), Kiszyniów (190.000), Jassy (185.000), Galacz (180.000), Czerniowce (115.000), Temeszwar (110.000) i Braila (105.000). Siódme wielkie miasto Plojeszt liczy 98.000 mieszkańców. Bardzo ciekawa jest historja rozwoju poszczególnych miast. Na początku wojny jedynem miastem, liczącem ponad 100.000 mieszkańców, było miasto stołeczne Bukareszt, z 350.000 mieszkańców. Drugiem po Bukareszcie było miasto Jassy (75.000 mieszkańców). Stwierdzić należy, że Jassy przed 50 laty liczyły 90.000 mieszkańców. Jednakże w ostatnich czasach miasto to w bardzo szybkiem tempie się wyludniało. Podczas wojny natomiast ludności zaczęło przybywać, gdyż kierowano do Jass licznych uchodźców, którzy częściowo na stałe tu osiedli.



KONKURS.

Magistrat miasta Zawiercia niniejszym ogłasza konkurs na dostawę 500 ton żwiru rafowanego (głazików) loco stacja Zawiercie.

Oferty należy składać w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na dostawę żwiru".

Termin składania ofert do dnia 3 września 1926 roku godzina 12-a w południe.

MAGISTRAT.

Zawiercie, dnia 26 sierpnia 1926 roku

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego, zamieszkały w Olkuszu, na zasadzie art. 1033 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1926 r. o godzinie 10-ej rano w Olkuszu w domu Spółdzielczego Banku Kredytowego odbędzie się sprzedaż w drugim terminie ruchomości piekarni, oszacowanych na 748 zł. 92 gr., należących do masy upadłości Wacława Stawnickiego, na żądanie syndyka masy upadłości Wacława Stawnickiego adwokata Mirosława Lipskiego.

4876 Komornik Sądowy Wewerek.



OGŁOSZENIE.

Wydział powiatowy Sejmiku Będzińskiego niniejszym podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że od dnia 30 sierpnia do dnia 15 października ruch automobilowy zostaje przerwany na odcinku Mijaczów—Myszków drogi powiatowej Siewierz—Janów i skierowany będzie przez drogę Mijaczów—Lgota.

Na drodze Będzin—Czeladź ruch automobilowy zostanie przerwany od dnia 1-go do 30-go września. Najbliższy objazd do Czeladzi przez Sosnowiec lub Grodziec.

Kierownik Działu Drogowo-Budowlanego Inżynier	Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta
(—) E. Nowakiewicz.	w. z. Cz. Kowalski.

4933

KONKURS.

Zarząd Szpitala Wenerycznego w Będzinie ogłasza konkurs na dostarczenie: prześcieradeł, podpinek, poszewek, ręczników, koszul damskich z rękawami po 190 szt., sienników, worków na poduszki, szlafroków drelichowych, szlafroków flanelowych, halek flanelowych po 80 szt., koców 130 szt., płaszczy lekarskich, płaszczy dla pielęgniarek, płaszczy dla służby po 12 szt., ściereczek 40 szt. i t. p.

Oferty zapieczętowane należy składać do Szpitala Wenerycznego w Będzinie ul. Kościuszki l. 52 do dnia 4.IX 1926 r. godz. 12 w poł. z załączeniem wzorów względnie próbek towaru.

Dostawa może być oddana w całości lub częściowo.

Informacji udziela kancelarja szpitala w godz. od 9—12 w poł. do dnia 2.IX 26 r.

Dyrektor szpitala:	Za kuratorjum:
Dr. S. Luftspringer.	Inż. A. Michael.

4920

ORKIESTRA DAMSKA

od dnia 31 sierpnia r. b.

restauracja „BAGATELA“

w DĄBROWIE GOR.

4910

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu II rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ulicy Szenowskiej nr. 28 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 UPC obwieszcza, iż w dniu 8 września 1926 r. o godz. 12 tej w południe w Sosnowcu przy ul. Sławkowskiej pod Nr. 2 w fabryce papieru P. Lamprecht, to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w 1 terminie ruchomości oszacowanych na 2.400 zł. a należących do fabryki papieru L. Lamprecht składających się: z 4 000 klg. tektury surowej na rzecz firmy Baildonhütte S. A w Katowicach.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

4873 Komornik Sądowy Michelis.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego, zamieszkały w Olkuszu, na zasadzie art. 1033 u. p. c. ogłasza, że w dniu 13 września 1926 r. o godz. 10-tej rano w fabryce wyrobów metalowych i aluminjowych „Lender i Syn“ w Olkuszu odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości a mianowicie: 1) kasy ogniotrwałej, 2) maszyny do pisania firmy „Underwood“, 3) biurka jaworowego ciemnego, 4) szafy dębowej ciemnej oszacowanych na 1200 zł. stanowiących własność fabryki „Lender i Syn“ na zaspokojenie pretensji Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, oddział w Sosnowcu z mocy klauzuli egzekucyjnej Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 17 września 1925 r. N. A 1021-25.

4871 Komornik sądowy Wewerek.

Ogłoszenie.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat Skarbowych w Będzinie podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcie zaległości Skarbowych z Grinwalda Abrama, Feldmana Abrama, Zmigroda Tobjana i Pańskiego Altera od godz. 10-tej rano w Będzinie dnia 6 września 1926 r. odbędzie się publiczna licytacja dla sprzedaży ruchomości należących do nazwanych, a składających się z desek, luster, szaf do ubrania i t. p. a oszacowanych do licytacji na ogólną kwotę zł. 1705.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

4896 Sekwestrator Skarbowy Wompel.

Będzin, dnia 26-8 1926 r.

6-cio kl. Liceum Żeńskie S. PODKAJOWEJ

(z prawami szkół państwowych)

w Sosnowcu, ulica Kołłątaja nr. 11.

Zapisy do klas 1, 2, 3, 4, 5, 6 i wstępnych codziennie od godz. 9—12.

4897

CHUSTKI

ZIMOWE i JESIONKI CZYSTOWEŁNIANE.

MATERJAŁY

NA GARNITURKI UCZNIOWSKIE KOLOR PRZEPISOWY.

PLEDY BAJOWE

DUŻE i DZIECINNE

WIELKI WYBÓR DESENI.

Dla znawców

Płótno Firmowe

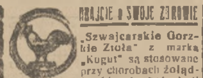
kontrolowanej dobroci szerokości 90.

— — poleca — —

WACŁAW MIESALSZKI

SOSNOWIEC, Hale Rozwoju.





DBAJCIE o SWOJE ZDROWIE

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ z marką „Kogut“ są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po złotych 1.5 i za pudełko —Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4.10 (z przesyłką). 2585-3

Wyprzedaż

starych win Tokajskich wytrawnych i słodkich po cenach b. zniżonych a także win gronowych lekkich owocowych i miodów.

HANDELWIN

J. Misiórski, Będzin

Kołłątaja 30.

4290-5

UWAGA! Każden z Was!

Powinien wykorzystać tę okazję, gdyż jest to rzeczą zrozumiałą, że tylko wprost ze składu fabrycznego można otrzymać po najtańszych cenach dobrego i mocnego materjału na ubranie męskie i damskie. Po otrzymaniu listownego zamówienia wraz z zadatkiem 5 zł. (w liście poleconym wysyłamy natychmiast pocztą za zaliczką

Całą wyprawę tylko za 45 złotych

składającą się z następujących towarów:

3 metry modn. rypsu na dobrą zimową damską **Suknię!!**

3 metry czysto wełn. korta na dobre zimowe męskie **Ubranie!**

12 metrów dobrego kolorowego lub białego płótna na bieliznę i pościel, albo

12 metr. dobrej flaneli na sukieneczki i ciepłą **Bieliznę**

Taką wyprawę w gat. wyższym za 55 złot.

Za dobroć towarów gwarantujemy i w razie nie spodobania się przyjmujemy towar z powrotem.

Zamówienia prosimy adresować:

„NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO“ Łódź, Piotrkowska 58/26.

4794

SEJMIKOWA SZKOŁA ROLNICZA ŻEŃSKA „ZAGŁĘBIANKA“

w Koziegłowach powiatu Będzińskiego.

W dniu 1-X 1926 r. staraniem Sejmiku Będzińskiego otwarta zostanie w Koziegłowach Szkoła gospodarstwa wiejskiego dla dziewcząt.

Szkoła ma na celu wychowanie i kształcenie dziewcząt drobnych gospodarzy na świadome zadań gospodarczych i rozumne gospodynie wiejskie.

Do szkoły przyjmowane będą córki drobnych rolników od lat 14, posiadające ukończoną szkołę powszechną lub umiejętność czytania i pisania.

Nauka trwać będzie przez 11 miesięcy i będzie bezpłatna.

Uczenice będą mieszkać w internacie i za utrzymanie swoje opłacają miesięcznie wartość 50 kg. żyta.

Pierwszy miesiąc pobytu w szkole uważa się za próbny, po którym uczenica może zdecydować się opuścić szkołę.

Rok szkolny rozpoczyna się 1 października 1926 r. i trwa do dnia 1 września 1927 r.

Uczenice obowiązane są stosować się ściśle do regulaminu szkolnego.

Szkoła naukę gospodarstwa prowadzić będzie teoretycznie i praktycznie.

Nauka teoretyczna obejmuje przedmioty ogólnokształcące jak: religja, język polski, historja Polski, nauka o Polsce, pogadanki prawne, rachunki, wiadomości z przyrody, hygjena, śpiew, rysunki, oraz hodowlę bydła, trzody, drobiu, weterynarja, mleczarstwo, warzywnictwo, sadownictwo, pszczelnictwo, rolnictwo, gospodarstwo domowe, rachunkowość gospodarcza, gotowanie, pranie, nauka szycia i kroju.

W okresie letnim uczenice wyjeżdżają na wycieczki krajoznawcze.

Zgłoszenia należy nadsyłać niezwłocznie, najpóźniej do 15 września 1926 r. do Zarządu Szkoły w Koziegłowach lub do Wydziału Powiatowego Sejmiku w Będzinie.

Uczenice obowiązane są przedstawić przy zgłoszeniu: 1) metrykę, 2) świadectwo szkolne, 3) świadectwo moralności, 4) oświadczenie ojca lub opiekuna, że opłatę za utrzymanie wpłacać będzie w umówionym terminie, oraz oświadczenie, że bez ważnych powodów w ciągu roku szkolnego uczenicy ze szkoły nie zabierze.

Uczenica musi przynieść ze sobą: siennik pusty, poduszkę, kołdrę, białe przykrycie na łóżko, bieliznę osobistą i pościelową na 3 zmiany, fartuch, 2 pary pończoch, grzebień gęsty i rzadki, szczoteczkę do zębów, mydło, szczotkę do bucików i ubrania.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
w. z. Starosta
(—) Cz. Kowalski.

4014-5

Reklama jest dźwignią handlu.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Fortepian krótki, czarny tanio sprzedam. Udzielam również lekcji na pianinie. Wiadomość Dąbrowa-Górnicza, Stacyjna 6. 4799-1

Żyto do siewu, petluskie, pierwszy odsiew. Można nabyć. Ul. Szenowska ... 4 ...

Wino mszalne butelkowe i na garnce—światło kościelne pełne futerałowe, nadstawkowe „stoczki poleca Jan Misiorski Będzin Kołłątaja 30 4859-1

Naboje myśliwskie rewolwerowe, floberowe, śrut, gilzy, kapiszony na sezon poleca Jan Misiorski, Będzin, Kołłątaja 30. 4860-1

Kupię za gotówkę domek murowany w dobrym stanie, z wolnem mieszkaniem, w Sosnowcu lub Modrzejowie w cenie 5 — 6 tysięcy zł. Zgłoszenia do Administracji „Iskry" pod „Zaraz". 4862-1

Kupię okazyjnie pianino albo krótki fortepian. Oferty z podaniem cen E. Kalisz Sosnowiec, Nowopogońska 24

Kompletna wyprzedaż: krawatów bielizny, trykotaży, „Jegera" ... trów, bluzek. Cegłowski

W olkuszu jest do sprzedania zaraz dom wraz z placem 150 pr. Wiadomość w Administracji. 5797

Kupimy samochód 1 i pół. tonny na pełnych gumach, używany w dobrym stanie. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 4932

Sprzedam rower męski mało używany ul. Długa 15. 4601

Tanio sprzedam maszynę nożną Singera mało używaną Sosnowiec, Sielecka 27-5. 4918

Fortepian krótki, czarny tanio sprzedam. Wiadomość: Dąbrowa-Górnicza, Stacyjna 6, restauracja. Także można korzystać z pianina na miejscu. 4799

Dużo różnych towarów nadeszło do firmy „Kryształ" i sprzedaje takowe po niskich cenach ul. Modrzejowska 30, Hale „Rozwoju". 4942

Powóz lub welant (żółty) mało używane wiedeńskiej roboty, siedzenia skórzane, jedno konny lub parokonny, sprzedam tanio. Sosnowiec, Piłsudskiego 42, dozorca wskaże. 4925

Sprzedam tanio kredens, stół rozsuwany, krzesła, garderobę, łóżka używane i nocne szafki. Koperski, Pogoń ul. Majowa nr. 18, wejście z Wielkiej. 4920

Sprzedam magiel w dobrym stanie Sosnowiec, Stara nr. 8 4927

Żyto holenderskie i krzyca do siewu, flance truskawek ananasowych, kwiaty wieloletnie, krzewy, tuje, krzaki, maliny i agrest do sprzedania. Ogród przy hutach, ul. Kościelna, Zielezińska. 4582

POMNIKI gotowe w wielkim wyborze po cenach możliwie niskich poleca zakład kamieniarski Jana Zagórskiego, Sosnowiec, Aleja Nr. 8. Tam się wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres kamieniarstwa. 4923

Sprzedam dom w Strzemieszycach i pompę motorową Hydrauliczną, komplet - nową okazyjnie. Wiadomość Strzemieszyce, ul. Warszawska nr. 50 F. Żak. 4607

Różne sprzęty domowe z powodu wyjazdu wyprzedaje po cenach bardzo przystępnych. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II p. 4598

Wyprzedaż inwentarza kop Łagisza odbywać się będzie na miejscu w Łagiszy w dniach 1 i 2 września od godz 9 rano. Przedmioty nabyte odbierać będzie można w tychże dniach do godziny 4 popol. 4930-3

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza listownie szybko tanio. Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 20

Nauczycielka rutynowana udziela lekcji u siebie w domu, dorosłym i dzieciom w kompletach od lat 6-ciu i wzwyż. Piłsudskiego 64, II piętro 4890-2

Maturzystka gimnazjum państwowego przygotowuje w godzinach przedpołudniowych do klas niższych (I-IV) pojedyńczo i w kompletach. Zgłoszenia: Szkolna 2, m. 6. 4925-3

Stenografji udziela pojedyńczo i zbiorowo rutynowana nauczycielka Będzin, Zagórska 12. 4916-2

Posady i prace.
Zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Nowe Towarzystwo handlowe, poszukuje poważnego i zdolnego przedstawiciela. Szczegółowe oferty z odpisami świadectw i podaniem życiorysu, prosimy adresować: Sosnowiec, skrzynka pocztowa nr. 40 4817-1

Potrzebna ... od zaraz. Pralnia Małachowskiego 14.

Poszukiwany zdolny pomocnik majstra do odlewów kuto-lanych, Zakłady Przemysłowe H. Czechowski Sosnowiec. 4891

Potrzebni dwaj czeladnicy szewscy Będzin, Małachowskiego 21, Podolan 4934

Potrzebna służąca uczciwa i pracowita. Zgłaszać się Sosnowiec, Dęblińska 7. Rogalewiczowa. 4931

Potrzebny inteligentny chłopiec do terminu. Zakład tapicersko dekoracyjny Ratajskiego, Sosnowiec, Głowackiego 5. 4938

Potrzebny czeladnik blacharski, chłopak, zdolny dekarz do dachówki i papiarz. Wiadomość Zakład blacharsko-dekarski, E. Gross w Sosnowcu, ul. Pańska 35 4924

Poszukuję do prowadzenia mojej filji w Sosnowcu zdolną sklepową. Piśmne oferty przesłać wprost pod Józef Rotter sztuczna farbiarnia i pralnia chemiczna, Bielsko-Biała. 4804-3

Poszukiwane 5 groszy za wyraz

Osoba młoda, inteligentna zajmie się prowadzeniem domu, zna kuchnię, szycie lub do dzieci. Zgłoszenia do adm. pod „skromna". 4913

Poszukuję posady w składzie aptecznym z 14 miesięczną praktyką oraz podejmuję się jakiejkolwiek innej pracy. Wiadomość: „Iskra" Sosnowiec. 4902

Lokale.
10 groszy za wyraz.

Poszukuję lokalu sklepowego z mieszkaniem w Sosnowcu lub w okolicy. Wiadomość: Ślęzak, Wawel L. 6 4821-1

Przyjmę uczennice lub uczniów na mieszkanie z utrzymaniem. Wiadomość: Marjacka 5 (obok gimnazjum Staszica) między 2-5 popołudniu. 4869

Potrzebne mieszkanie dla ucznia z całkowitem utrzymaniem w Sosnowcu. Zgłoszenia do Administracji „Iskry". 4863-1

Mieszkanie trzy pokoje z kuchnią w Sosnowcu do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia adm. „Iskry" pod „Dogodne Warunki". 4851-1

OGŁOSZENIE.

W dniu 14-go września r. b. o godzinie 12 ej w południe, w Magistracie miasta Olkusza odbędzie się:

LICYTACJA

przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa na pniu znajdującego się

w obrębie Pakuska

położonym przy stacji drogi żelaznej w Olkuszu, a mianowicie:

Nazwa obrębu leśnego	Gatunek drzewa	Ogólna ilość sztuk	Ogólna ilość masy drzewnej metr.	Suma szacunkowa Złotych	Suma szacunkowa gr.	Odległość od stacji drogi żelaznej w kilometrach	UWAGA
Pakuska	Sosna	573	427	6832	—	jeden kilometr	

Warunki licytacyjne każdodziennie w godzinach biurowych mogą być dane każdemu do przejrzenia.

4866

BURMISTRZ M. OLKUSZA: K. Radłowski.

Rejestracja kandydatów i praktykantów na mierniczych przysięgłych.

W myśl art. 9 ustęp przedostatni ustawy o mierniczych przysięgłych (Dz. Ust Nr. 97. poz. 682) oraz na podstawie rozporządzenia Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Reform Rolnych z dnia 28 czerwca 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 71 poz. 412), odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach rejestracja osób, które obecnie zajmują się praktyka na mierniczego przysięgłego i odpowiadają warunkom art. 2 lub art. 25 ustęp 1 wyżej wymienionej ustawy.

W nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 listopada 1926 r. winni interesowani przedłożyć Urzędowi Wojewódzkiemu w Kielcach oprócz dokumentów wskazanych w § 36 rozp. z dnia 28 czerwca 1926 r. Dz. Ust. 71 poz. 482, także świadectwa, zaświadczenia, opisy służbowe lub tym podobne dowody o praktyce mierniczej, rozpoczętej przed ogłoszeniem rejestracji, oraz życiorys według wzoru, po który zgłaszać się należy ustnie lub pisemnie do Urzędu Wojewódzkiego.

Kandydaci, o których mowa w art. 25 ustęp 1 ustawy o mierniczych przysięgłych, mają przedłożyć upoważnienia, uzyskane od Ministerstwa Reform Rolnych.

Za Wojewodę (podpis nieczytelny)
Dyrektor Robót Publicznych.

4929-3

Przyjmę pana na mieszkanie, pokój oddzielny. Sosnowiec, ul. Robotnicza nr. 1. Żółtowska. 4985-2

Przyjmę na mieszkanie nauczycielkę języka francuskiego. Wiadomość w adm. „Iskry": 4766

Pokój do wynajęcia vis a vis gimnazjum Prosa. Orla 18, Marba 4846

Stancja dla uczniów tuż przy gimnazjum. Zgłoszenia Adm. pod „Opieka". 4907-2

Różne.
10 groszy za wyraz.

ZAKŁAD tapicersko-dekoracyjny Bolesława Ratajskiego w Sosnowcu, ul. Głowackiego 5 przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa. Uskutecznia przeróbki mebli starych, materacy i t. p. Ceny wyjątkowo przystępne. Telefon 8-37 4909—15

Instytut Muzyczny w Katowicach przeniesiony na ul. Teatralną 7 I, tel. 1515 przyjmuje od 23 sierpni spisy uczni do wszystkich klas teoretycznych i praktycznych. Prospekty wysyła się bezpłatnie. Zniżki kolejowe. 4678-1

Cechowa szkoła kroju i szycia zatwierdzona przez Ministerjum. S. Zaborowskiej Dęblińska 1. Nauka kroju systemem najnowszym dla pracujących kurs wieczorny. 4713-2

Oddam na własność chłopczyka 6 miesięcznego. Wiad. „Iskra" Będzin. 4957

Podania, Reklamacje i apelacje rożnego rodzaju, jakoteż tłomaczenia i przepisywania maszynowe załatwia szybko — tanio i skutecznie, biuro „Norma" Sosnowiec, ul. Warszawska Nr. 12. (parter) 4919

Przy Cechowej Szkole Kroju i Szycia prócz nauki dziennej przyjmuje się panie i na kursa wieczorowe. Mistrzyni Cechowa „Marja". Dąbrowa Górnicza ul. Sobieskiego 6, II-gie piętro. 4917

Kursy Rękodzielnicze wykształcenie zawodowe, kroju sukien, bielizny, haftu, siatkowych, włóczkowych robót po ukończeniu świadectwa. Dla przyjezdnych internat. Sosnowiec, Kołłątaja 11 Nowakowska. 4900

Szkoła szoferów w Sosnowcu rozpoczyna kurs wieczorowy dnia 1 września. Opłata obniżona na zł. 180 na raty. 4941

Książki oprawia estetycznie, solidnie tanio „Wygoda" —wzory na miejscu. 4940 3

2400 tomów najlepszych dzieł autorów Polskich i obcych posiada czytelnia Nowość „Wygoda" 500 tomów dla młodzieży. 4933-3

Krawcowa przyjmuje: kostjumy, palta, suknie, a także dziecinne i bieliznę męską. Sosnowiec, Sielecka 8, Maszczyńska. 4791-2

Poszukujemy na wysoki procent ... tysięcy złotych pod zastaw papierów wartościowych gwarantowanych pod „Skarb Państwa". Wiadomość filja „Iskry" Grodziec. 4321

Dyplomowana absolwentka szkoły zawodowej M. Romanowa zawiadamia, iż dla wygody Sz. Klijenteli przeniosła swoją pracownię artystycznych robót ręcznych na ul. Targową Nr. 12, I wejście, I-e piętro, pokój Nr. 8. Wykonywuje wszelkie artystyczne hafty, maluje na wszystkich materjałach jakrówniez wypukłem złotem, dżetami koralami po bardzo przystępnych cenach 4915

Bogaty materjał do lektury dla młodzieży szkolnej posiada czytelnia „Wygoda". 4939-3

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Zofia Kajda z Zurady gm. Bolesław córka Jana i Anny z Głowackich zgubiła dowód osobisty wydany przez Starostwo Olkuskie. 4849-1

Wondzowi Marcinowi skradziono książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 4855-1

Zaginęło świadectwo przemysłowe Jadwigi Rzepa, wydane przez Urząd Skarbowy Sosnowiec. 4853-2

Katarzyna Zabagło zgubiła książkę Kasy chorych, wydaną w Sosnowcu. 4945

Anieszporek Feliks zgubił kartę zasiłkową, wyd. przez PUPP w Sosnowcu. 4933

Skradzione w Częstochowie dowód osobisty, wydany przez Starostwo Olkuskie, książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Miechów — unieważniam. Stanisław Stradowski, Dąbrowa Górnicza, Francuska 25 4916

Redaktor: Tadeusz Opiola. Drukarnia „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, ul. Dęblińska 1. Wydawcy Sp. Akc. „Kurjer Zachodni", ul. Dęblińska 1.